



KURIER Wileński

PIĄTEK, 9 CZERWCA 1995 R.
Nr 112 (12643)

**Dziś
w numerze:**

2 str.

Dziś dyrektor Centrum Dziedzictwa Światowego UNESCO B. von Droste wręczy merowi Wilna A. Vidūnasowi oficjalny dokument, że Starówka wileńska włączona została do rejestru dziedzictwa światowego.

3 str.

Przemówienie Marszałka Senatu RP Adama Struzika w Sejmie RL.

4 str.

Na straży wraku promu "Estonia", który zatonił we wrześniu 1994 roku z 852 osobami na pokładzie, będzie stał szwedzki lodolamacz "Ale".

5 str.

— Trudno jest popierać tych, którzy w kłapie noszą Matkę Boską, ale 5 lat wytrwałej wspinając się lawą nogę — powiedział Jan Parys, prezes Ruchu Trzcziej Rzeczypospolitej.

6 str.

Instrukcje przewidują, że palek gumowych, potocznie zwanych "bananami", nie można stosować prześwico wyraźnym inwalidom, nieletnim i kobietom w ciąży. Zakakujemy — w ciąży, przekakujemy — można...

7 str.

Zrozpaczona matka napisała list do Wydziału Oświaty Rejonu Wileńskiego i redakcji "Kurier Wileński".

8 str.

"Jeżeli banki na Litwie będą bankrutowały, to LAIB ostatni".

9 str.

Reportaż z kościoła św.św. Bernarda i Franciszka.

10 str.

Ceny na Rynku Kahwaryjakim oraz w sklepie "Vilnius".

11 str.

Co, kiedy, gdzie?

Sentencja dnia

Mówić — to mało, trzeba mówić do rzeczy.

W. Szekapir

Znad Wiliti

Radio 73.34 / 103.8 FM

Piątek

22.05

"Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów

Wizyta Marszałka Senatu RP Adama Struzika

Dzień pierwszy

Marszałkiem Sejmu RL Č. Juršenasem Adam Struzik przejeżdżając samochodem zatrzymał się przy pikiecie Polaków pod gmachem Sejmu RL. Podwileńscy rolnicy serdecznie powitali Marszałka Senatu RP.

A. Struzik żywcem się przywitał i powiedział m.in.: "W rozmowie z panem przewodniczącym Sejmu RL uzyskałem zapewnienie, że wszystkie prawa własności będą przestrzegane.

Trzeba współżyć zgodnie i budować lepszą przyszłość, bo na kłtynie jeszcze nic dobrego nie zbudowano. Dążmy razem my, politycy, i wy również, żeby była dobra współpraca między naszymi narodami.

Będę rozmawiał z polskimi posłami, z waszymi przedstawicielami, z organizacjami w tej sprawie".

— Głos z tłumu E. Szota: "Czy będzie przestrzegany Traktat polsko-litewski?"

— W nowoczesnej Europie umowy między państwami muszą być przestrzegane i będą przestrzegane — zapewnił Marszałek Senatu RP.

Po krótkiej rozmowie z pikietującymi gości odjechał na kolejne spotkania.

NA ZDJĘCIACH: Marszałek Senatu RP Adam Struzik podczas spotkania z Marszałkiem Sejmu RL Česlovasem Juršenasem; na cmentarzu Rossa; pikietka podwileńskich rolników przed Sejmem RL.

Fot. G. Svitajus (ELTA), T. Wadźlewicz i M. Pałuszkiewicz



Jesteśmy na dobrej drodze budowania wzajemnego zaufania...

— Tego zaufania nam potrzeba i pragniemy w przyszłość, a nie ciągłego kłótnia w przeszłości z różnymi sentencjami — powiedział dziennikarzom po spotkaniu z przewodniczącym Sejmu RL Č. Juršenasem Marszałek Senatu RP Adam Struzik.

Gość uważa, że Litwa i Polska są na którymś etapie realizacji postanowień traktatowych i muszą konsekwentnie je realizować. A. Struzik nie ukrywał, że pojawiają się też różnego rodzaju wątpliwości, nieścisłości. Co prawda, opisał on zapewnienia ze strony litewskiej, że są przygotowane poprawki dotyczące własności ziem rolniczej, przyłączonej do Wilna, i prawo własności będzie tam uznanym. A. Struzik wyjaśnił też, że w tej chwili nie istnieje już problem języka, radio i TV. Niepokoiło go bowiem to, że obowiązującym językiem w tych

środkach informacji ma być język tylko wyłącznie litewski. We współczesnych czasach, jak zaznaczył A. Struzik, przy takiej możliwości przekazu elektronicznego, żadne nakazy czy zakazy do stosowania jednego czy innego języka są nieskuteczne. Gość wyraził nadzieję, że będzie pełna możliwość dostępu dla polskojęzycznych sędziów.

Podczas spotkania z Č. Juršenasem mówiono o sprawach mniejszości litewskiej w Polsce i polskiej na Litwie. A. Struzik uważa, że przewidywane spotkanie wiceministrów edukacji narodowej RP i oświaty RL usunie problem podręczników Litwinów w Polsce.

Mówiono również o współpracy między parlamentarną, handlową, kulturalną, naukowej. A. Struzik sądzi,

(Dokończenie na str. 3)



**ZAPRASZAMY
na polską wystawę
rolno-spożywczą na Litwie**

AGROEXPO POLSKA '95

11-14.06.95

WILNO, Obiekty wystawowe LITEXPO
Organizator: Międzynarodowe Targi Pomorza i Kujaw
POLAND 85-011 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 8
tel. 225424, 220141 fax 28-65-88.
WSTĘP BEZPŁATNY.

(Zam. 758)

Kalejdoskop wiadomości

Wnówajów nie znaleziono

Ustalono, że most na rzece Brańkule został wywołany w powietrze z pomocą 16-kilogramowego ładunku, zrobionego z trotylu i azotanu amonowego, ale przestępcy dotychczas nie zostali znalezieni.

Przyznajemy, że dwyerwa na trasie kolejowej Wilno-Kowno miała miejsce 6 listopada ub. roku i tylko dzięki przypadkowi nie zjechały z torów dwa pociągi pasażerskie i uniknięto ofiar w ludziach. Prokurator generalny Vidas Nikitinas podkreślił, że w badaniu tej sprawy należałoby zorganizować ścisłą współpracę organów ścigania i przyspieszyć śledztwo.

W Rukle — "Gintarinė vilitis-95"

W dniach 10-19 czerwca w jednostce wojskowej w Rukle odbędą się wspólne manewry wojskowe Litwy, Polski i Danii "Gintarinė vilitis-95" ("Burszyna nadzieja-95").

Wznową udział w oddziały z Litwy oraz po jednym oddziale z Danii i Polski. Manewrami kierować będzie szef sztabu generalnego Wojska Litewskiego Valdas Tutkus.

Gwarancje na kredyty zagraniczne

Rząd Litwy udzielił gwarancji państwowej francuskiemu bankowi "Credit Lyonnais", który Wileńskiemu Uniwersyteckiemu Szpitalowi w Santaryszkach udzielił pożyczki w wysokości 1,3 mln USD na 5 lat. Pożyczka przeznaczona jest na zakup systemu angiograficznego. Temu bankowi zapewniona jest została pięciolatna pożyczka w wys. 0,81 mln USD na zakup litiotryptora dla Wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego.

Problemy migrantów Litwa chce rozstrzygnąć w sposób cywilizowany

Pierwszy ośrodek dla uchodźców w naszym kraju ma powstać w rejonie janowski. Natomiast w Podbrudzu, w dawnych koszarach, ma być pierwszy ośrodek dla nielegalnych migrantów. W urzędzeniu tych ośrodków dopomogą Litwie Szwecja i Dania, skąd ma nadejść pomoc finansowa — 2 mln USD, jak też pomoc techniczna.

Eksperti Rady Europy zgłębiają problemy studentów

Przybyli na Litwę eksperci misji regionalnej Rady Europy przez trzy dni będą zgłębiać problemy akademickie i społeczne braci studenckiej naszego kraju.

Dziś studentów Łotwy, Estonii i Litwy wraz z wykładowcami członkowie misji regionalnej Rady Europy zaproszą do dyskusji przy "okrągłym stole".

Rozpoczyna się przesłuchanie I. Tomkina

Wczoraj rano si. prokurator wydziału badań zorganizowanej przestępczości i korupcji Prokuratury Okręgowej Wileńskiego G. Jasaitis w niemieckim mieście Düsseldorfie rozpoczął przesłuchanie I. Tomkina. Po tym przesłuchaniu powinien być wiadomy los skazanego na śmierć B. Dekanidze.

Starówka czeka na inwestycje

Informowaliśmy, że do Wilna przybył dyrektor Centrum Dziedzictwa Światowego UNESCO B. von Droste.

W ciągu czterech dni B. von Droste zwiedzi Starówkę wileńską, zapozna się z programem jej zachowania, który jest już na ukończeniu oraz merowi A. Vidnanosowi wręczy oficjalny dokument UNESCO o tym, że historyczne centrum Wilna włącznie zostało do rejestru dziedzictwa światowego.

Aresztowania w banku "Ekspres"

W Wilnie zatrzymani zostali byli kierownicy banku "Ekspres" J. Zapatorius, gł. księgową banku L. Gegienė i jeden z jego załoczyści W. Zukowski.

Przedstawiciel Generalnej Prokuratury odmówił komentowania motywów aresztowania tych osób, jak również potwierdzenia tego faktu. O ile wiadomo, najprawdopodobniej oskarżeni zostaną o machinacje na wielką skalę.

Sprawa kana w związku z działalnością banku "Ekspres" wytoczona została w ubiegłym roku, gdy się dowiedziano, że w USA usiłowano sprzedać certyfikat depozytów wartości 50 mln USD, zatwierdzony pieczęciami banku "Ekspres".

"Palangos vasara'95"

W pełni sezonowy wypoczynkowy na wybrzeżu po raz pierwszy organizuje się trwający przez cały miesiąc festiwal muzyczny "Palangos vasara'95". Rozpocznie się on 7 lipca i potrwa do 7 sierpnia.

Ważną udział wykonawcy różnych rodzajów muzyki, jak twierdzą organizatorzy "od orkiestry symfonicznej do zespołu estradowego, diaskiendy oraz zespołu muzyki ludowej".

Podróż z Wilna na wybrzeże

Do Połangi express wyrusza: o godz. 7.00 — odjeżdża o godz. 13.20. Cena biletu 24,5 Lt; o godz. 8.25 — odjeżdża o godz. 12.45 — Cena biletu 23,1 Lt; o 9.30 — odjeżdża o godz. 15.15. Cena biletu 24,5 Lt; o 15.30 — odjeżdża o godz. 21.20. Cena biletu 23,1 Lt; Dla dzieci i inwalidów bilet kosztuje pół ceny.

Wystawa w "Litimpeksie"

W Wilnie, w centralnym gmachu banku "Litimpeks" otwarto wystawę prac malarza Augustinasa Savickasa. Na trzech piętrach wywieszono około 20 obrazów. Tego rodzaju ekspozycja w banku jest pierwsza na Litwie.

Przystąpienie do montażu zbiorników na mazut

Pierwszy z 12 przewidzianych w projekcie zbiorników mazu w spółce akcyjnej "Naftos terminalas" zaczęli montować robotnicy kłajpedzkiej firmy montażowej wspólnego przedsiębiorstwa Litwy, USA i Kolumbii.

Kłajpedzianie do września zamierzają zmontować dwa pierwsze zbiorniki. Rekonstruowany terminal naftowy będzie jednym z najnowocześniejszych w Europie. Jego wpływ na środowisko radykalnie się zmieni, znaczenie się zmniejszy ilość zanieczyszczeń, do zalewu trafi lepiej oczyszczona woda.

Przewodniczący LPSP udął się do Brukseli

Przewodniczący Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej, członek honorowy litewskiej organizacji "Ratujcie dzieci" prof. Aloyzas Sakalas w czwartek udał się do Brukseli w celu wzięcia udziału w konferencji międzynarodowej, poświęconej ochronie praw dzieci. A. Sakalas 25 maja listownie zwrócił się do premiera Adolfa Szeļevičiusa z prośbą o jak najszybsze zgłoszenie Sejnowi do ratyfikacji Konwencji Praw Dziecka. Oczekuje on, że jego podróży przyniesi do przyspieszenia tego procesu.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Halina JOTKIAŁŁO

Międzynarodowe seminarium

Prognozy premiera optymistyczne, a życie smutne

Wczoraj zakończyły obrady trzydniowe międzynarodowe seminarium na temat "Współpraca naukowa i techniczna krajów bałtyckich w nowej Europie i konwersja jej przemysłu". Podsumowaniem dyskusji dokonali członkowie programu naukowego NATO dr Alain H. Jubler oraz premier RL Adolfa Szeļevičius.

H. Jubler powiedział, że jest zadowolony z przeprowadzonego seminarium, bo poruszane tu były bardzo aktualne tematy. Mówca podkreślił, że uwaga NATO obecnie koncentruje się głównie na bytych krajach postkomunistycznych, należących do b. Układu Warszawskiego. W tym przełomowym okresie zmienia się nie tylko polityka, podlega do spraw gospodarczych, ale nowa rola przypadku także naucz. Dlatego NATO w sposób szczególny patrzy na tym krajach, które niedawno odzyskały niepodległość i przeznacza na te cele prawie jedną trzecią swoich środków budżetowych. W działalności swej za pierwszoplanowe dziedzinę NATO uważa: problemy rozwoju nauki i nowych technologii,

bezpieczeństwo broni jądrowej, ochronę środowiska, ekologię i informatykę, doskonalenie kwalifikacji zawodowych, utworzenie systemu komputerowego oraz dobre kontakty między Wschodem i Zachodem.

H. Jubler powiedział, że NATO może pomóc Litwie w komputeryzacji łączności, a także obiecał pomoc finansową w niektórych innych niezbędnych ważnych dziedzinach gospodarki. Premier RL Adolfa Szeļevičius również wyraził zadowolenie z przebiegu obrad seminarium oraz podkreślił potrzebę współpracy naukowo-technicznej z państwami NATO. Powiedział on, że Litwa stoi u progu wielkiego wydarzenia, bowiem już 12 czerwca br. będzie podpisana umowa między Unią Europejską a krajami bałtyckimi, na której mowa Litwy otrzyma status stowarzyszonego członka UE. Jest to wielki zaszczyt, ale czeka też nas duża praca. Premier nie ukrywał, że Litwa, choć małe państwo, ma jeszcze większe ambicje, bowiem marzy o NATO.

Premier Litwy powiedział, że nasz kraj, jego zdaniem, ma dobre perspektywy

rozwój gospodarczy. Litwa przede wszystkim ma potencjał naukowy, bo aż 29 instytutów naukowo-badawczych, które zrzeszają tysiące naukowców. Oczekami, w ciągu ostatnich kilkunastu lat z powodu trudnej sytuacji gospodarczej i braku pieniędzy sfera naukowa była nieco zaniedbana. Jednak premier uważa, że najistotniejsze jest już minęły, powoli stabilizuje się gospodarka kraju, ożywia się przemysł i już w roku bieżącym państwo będzie mogło wyasygnować na cele naukowe większe kwoty pieniężne.

A. Szeļevičius wyraził zadowolenie, że 63 proc. wytwarzonego ogólnokrajowego produktu narodowego znajduje się w prywatnym ręku, co pozwala mieć optymistyczne prognozy, że Litwa więcej prywatnego kapitału, tym więcej przestawi się na nowotory i odnowi całe gospodarstwo.

Państwo i rząd planują dobrać wszelkich starań, by najwięcej przetworzonej nauki skierować na przebudowę naszego rolnictwa, wdrożenie nowych technologii, restrukturyzację przemysłu strukturalnego oraz bezpieczeństwa środowiska atomowej i jądrowej.

Wygląda na to, że najgorzej już minęło i jeszcze w tym roku poprawi się stan naszej gospodarki, a więc i naszego życia. Nie chciałbym temu zaprzeczć, ale wydaje mi się, że z gabinecie ministrów spory zakres wyładza również, tymczasem rzeczywistość jest o wiele smutniejsza.

Juļitta TRYK

Powracając do tematu

W sprawie podręczników dla szkół polskich

Posel na Sejm RL Jan Mincewicz zwrócił się do ministra oświaty i nauki w sprawie podręczników. Niżej drukujemy odpowiedź ministra:

W odpowiedzi na zapytanie Pana informujemy: W 1995-1996 roku szkolnym dla szkół polskich planuje się wydanie 25 tytułów podręczników (w 1994 r. wydano 20). Na razie pojawiło się 8. Na cele wspomnianych 25 podręczników potrzebne jest 1.025.000 litów. Z powodu małych nakładów (1,5-4 tys. egzemplarzy) koszt własny jednego podręcznika wynosi 14,33 Lt. Jednocześnie wyjaśniamy, że wydawnictwo wszystkich podręczników boryka się z dużymi trudnościami z przyczyn braku środków. Tylko na rok szkolny 1995-1996 potrzeba byłoby 20 mln litów. Wyasygnowano 8,7 mln.

Dlatego ministerstwo sugeruje, aby dla uczniów klas 5-12 wszystkich szkół wprowadzić płatne podręczniki, a 30 proc. podręczników dla tych klas wykupić ze środków budżetu państwowego, aby mogli z nich korzystać uczniowie potrzebujący wsparcia socjalnego. Wyraża się również prośbę, aby przydzielili pożyczkę na wydawanie podręczników. W kwestiach tych opracowano odpowiednie projekty uchwał rząd, które uzgadniane są w sejmowym Komitecie oświaty, nauki i kultury.

Między innymi, w 1995-1996 roku szkolnym dla klas 10-12 szkół polskich planuje się wydanie 5 tytułów podręczników do języka polskim, innych podręczników zgromadzone pod dotacją w bibliotekach szkolnych.

Minister V. DOMARKAS

WYSTAWY

"Wybierz towar lotewski"

Dziś w wileńskim hotelu "Karolina" otwiera się pod taką nazwą wystawę wyrobów przemysłu lotewskiego. Wczoraj z tej okazji odbyła się konferencja prasowa, w której wzięli

udział ambasador Łotwy na Litwie Albertas Sarkanis oraz kierownicy firm, które zorganizowały tę wystawę — XXL z Rygi i Visus Plenus z Wilna.

— Jest to pierwsza wystawa lotewskich wyrobów na Litwie, odłąd odzyskał niepodległość — powiedział pan Sarkanis. — Często wiemy o wiele więcej, co dzieje się w dalekich krajach, niż u swego sąsiada za miedzą. Wystawa ma posłużyć temu, by właśnie nasi sąsiedzi mogli się lepiej dowiedzieć, co produkujemy, co mamy do sprzedaży. Ma ona służyć również temu, aby obra kraj nie produkowały jednego towaru, aby pokrewne przedsiębiorstwa mogły się skoooperować, a nie konkurować.

Dyrektor XXL ZSA Hugo Zanders powiedział, że w wystawie bierze udział 36 firm. Nie jest to być może zbyt wiele. Jak powiedział gość, są tego przyczyny: rynek litewski jest o wiele tańszy od lotewskiego. I producentom lotewskim nie wypada proponować swego towaru po droższych cenach niż są one na Litwie. Tylko z tego powodu na wystawie nie jest, na przykład, reprezentowany przemysł spożywczy Łotwy. A i jeśli jeszcze należy zrobić, aby mechanizm przejść granicznych działań bez szwanku.

Gość jednak wyraził nadzieję, że z czasem wszystko się zmieni. Poinformował on również, że jesienną podobną wystawę towarów litewskich odbędzie się w Rydze. Obecna wystawa potrwa do 11 czerwca włącznie.

Zygmunt WIRPSZA

Wczasy

Wjazd na Mierzeję Kurońską

Od 1 czerwca do 15 października każdy przyjeżdżący na Mierzeję Kurońską płaci podatek w wysokości 7 Lt. Za samochód osobowy płaci się 53 Lt, mikrobus (do 11 miejsc) i ciężarówkę (do 3,5 ton) — 68 Lt, autobus — 140 Lt, motocykl — 23 Lt wjazdowego.

Ciężarówkami tranzytowe opłacane są w wysokości 1170 Lt, samochód z przyczepą i towarem do celów handlowych 819 Lt.

Za zorganizowanego wycieczkowiczów płaci się 1,4 Lt, zaś za autokar 70 Lt.

B.Z.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 9 czerwca 1995 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	100 kazańskich teng	6,2992
Angielskie funty sterlingi	6,3490	Litewskie lity	7,7973
100 amerykańskich dolarów	0,8008	Złote polskie	1,7047
Australijskie dolary	2,8838	Moldawskie lejy	0,8782
Austriackie szylingi	4,4004	Norweskie korony	0,6337
100 belgijskich franków	0,0094	Holenderskie guilderów	2,5182
100 japońskich rubli	0,3478	Francuskie franki	0,8824
Brzytolskie franki	0,1371	Szwedzkie korony	0,0814
Czeskie korony	0,1821	SDR	8,2380
Duńskie korony	0,7222	Singapurskie dolary	2,8740
ECU	3,2118	Finlskie marki	6,6213
Estonijskie korony	0,3546	Szwedzkie korony	0,8528
100 hiszpańskich peset	3,2512	Szwajcarskie franki	3,4150
100 litrów włoński	0,2425	10000 ukrainskich	0,2266
100 japońskich jen	4,7042	Uzbekskie sumy	0,1408
Kanadyjskie dolary	2,0533	100 węgierskich forint	2,4778
Kirgizskie somy	0,3853	Niemieckie marki	2,8156

Waluty podstawowe jest USD. Lity na waluty podstawowe i waluty podstawowe na lity banki wymieniają według zamierzonego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając nie większą od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki stosują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średnio
Austria	1 ATB	0,2368
Belgia	100 BEF	7,4255
Dania	1 DKK	8,2829
Finlandia	1 FM	0,5437
Francja	1 FRF	0,1730
Hiszpania	100 ESP	1,9230
Holandia	1 NLG	1,4873
Japonia	100 JPY	2,7753
Kanada	1 CAD	1,6825
Norwegia	1 NOK	0,3738
RFN	1 DEM	1,6625
USA	1 USD	3,4465
Szwajcaria	1 CHF	2,0225
Szwecja	1 SEK	0,3249
W. Brytania	1 GBP	3,7776
Włochy	100 ITL	0,1430

Z doniesień PAP.

ELTA, PAI PRESS

ONZ

List ministra Bartoszewskiego oficjalnym dokumentem Rady Bezpieczeństwa

Jako oficjalny dokument Rady Bezpieczeństwa ukazał się list ministra spraw zagranicznych RP, Władysława Bartoszewskiego skierowany do przewodniczącego Rady.

W liście tym minister Bartoszewski wyraził głębokie zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Bośni i Hercegowinie oraz losem przetrzymywanych przez Serbów zakładników, w tym dwóch polskich oficerów. Bezpośrednie zagrożenie dla ich życia będące wynikiem bezprawnych działań budzi nasz protest i głębokie oburzenie — stwierdził szef polskiej dyplomacji.

Pisząc o udziale polskich żołnierzy w operacjach pokojowych ONZ Władysław Bartoszewski stwierdził, że stanowi on "pewną do dumy i przedmiot podziwu Polaków". Minister zapewnił, że Polska w pełni popiera wysiłki Rady Bezpieczeństwa zmierzające do przywrócenia pokoju na Bałkanach.

Bośnia

Po uwolnieniu 111 zakładników nowe walki

W tym tygodniu pamięć górskim na peryferiach Sarajewa toczyły się walki z użyciem artylerii, moździerzy i dział czołgowych. Agencja Reutera pisze, że były to najcięższe starcia zbrojne od dwóch tygodni. W stolicy Bośni zginęły co najmniej 3 osoby i 22 zostały ranne. Wśród rannych jest 2 żołnierzy francuskich z sił pokojowych ONZ.

Radio bośniackie podało, że artyleria i snajperzy ostrzelali dwie kontrolowane przez Muzułmanów enklawy w zachodniej Bośni — Gorazde i Żepce. Ranne zostały dwie kobiety oraz chłopiec.

W czasie, kiedy w różnych rejonach Bośni toczyły się walki, uwagę społeczności międzynarodowej skupiła uwolnienie przez Serbów bośniackich 111 żołnierzy i obserwatorów wojskowych ONZ.

Reuter pisze z Sarajewa, że uwolnienie zakładników było triumfem prezydenta Serbii Slobodana Miloševicia, który wysłał szefa służby bezpieczeństwa Jovę Stanišića na rozmowy w tej sprawie z przywódcami bośniackimi Serbów.

Agencje piszą, że uwolnieni żołnierze sił ONZ znajdują się w dobrej formie, chociaż skarżyli się na dość głodową dietę, kiedy przetrzymywali ich bośniacy Serbowie. Karmiono ich chlebem i zupami. Po złożeniu sprawozdania i badaniach lekarskich żołnierze mają się udać do swych jednostek w Bośni.

Staniszić powiedział w środe, iż oczekuje, że pozostali 145 żołnierzy i obserwatorów wojskowych ONZ zostanie wkrótce uwolnionych.

Piechota morską uratowała zestrzelonego pilota

Kapitan Scott O'Grady, pilot amerykańskiego samolotu F-16 zestrzelonego nad Bośnią, został odnaleziony w północno-zachodniej Bośni i uratowany przez żołnierzy piechoty morskiej USA — poinformował telewizję CNN dowódca sił NATO w Europie Południowej, admirał Leigh Smith.

Smith powiedział, że O'Grady znaleziony został w odległości 32 kilometrów na południowy wschód od Bilhacia. Amerykańskie siły wojskowe poszukiwały pilota od czasu strącenia jego samolotu nad kontrolowanym przez Serbów terytorium w północnej Bośni. Pentagon podał, że serbska rakietka SA-6 przecięła samolot F-16 na dwie połowy.

Admirał Smith oświadczył, że uratowany pilot zostanie przewieziony na pokład pływającego na Adriatyku amerykańskiego okrętu wojennego, gdzie poddany będzie badaniom lekarskim przed powrotem do bazy lotniczej Aviano we Włoszech.

NATO

Ministrowie obrony za utworzeniem sił szybkiego reagowania

Obrađujući w Brukseli ministrowie obrony krajów NATO jednomyślnie poparli w czwartek utworzenie wielonarodowych sił szybkiego reagowania w Bośni — poinformował minister obrony Niemiec Volker Ruehe.

Dodał on, że siły te powinny być gotowe do akcji w połowie lipca, tzn. po upływie miesiąca od spodziewanej w najbliższych dniach zgody Rady Bezpieczeństwa na ich utworzenie.

Ruehe podkreślił na konferencji prasowej, że nikt w NATO nie chce wycofania z Bośni sił ONZ. Jeżeli inicjatywa utworzenia sił szybkiego reagowania nie powiodzie się, pozostanie plan NATO ewakuacji "błękitnych helmów".

Ewakuacja taka byłaby jednak równocześnie katastrofą w dziedzinie humanitarnej oraz spowodowałaby intensyfikację konfliktu w byłej Jugostawii — oświadczył Ruehe.

Lotwa

Katastrofa samolotu wojskowego

Lotewski samolot wojskowy, którym dziś miał lecieć do Brukseli premier Maris Gailis, uległ w środe katastrofie. Zginęły dwie osoby.

19-miejscowy samolot L-410 produkcji czeskiej, będący darem tej republiki dla rządu lotewskiego, rozbił się w pobliżu wojskowej bazy lotniczej w Lievarde, 40 km na południe od Rygi podczas lotu treningowego przed odlotem do Brukseli.

USA

Pierwsze prezydenckie weto Billa Clintona

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, prezydent Clinton zawetował ustawę o cięciach wydatków państwa, uchwaloną z inicjatywy Partii Republikańskiej. Jest to dopiero pierwsze weto Clintona w czasie jego kadencji. Jego poprzednicy stosowali ten instrument władzy po kilkadziesiąt razy. Ustawa zamkniowana przez Clintona miała zmniejszyć wydatki budżetu na rok bieżący — wcześniej już zatwierdzone — o ok. 16 miliardów dolarów.

Cięcia dotyczyły by takich dziedzin jak budownictwo mieszkaniowe, oświata, szkolenie zawodowe, ochrona środowiska i naprawa infrastruktury (głównie lotnisk). Prezydent, uznając swoją decyzję, powiedział, że nie może pozwolić, by wskutek redukcji nakładów na szkolnictwo ucierpiało o dążenie do oszczędności kosztem zwykłych Amerykanów. Republikanie nie planują prób przełamania weta

Clintona, ponieważ nie mają do tego wystarczającej liczby głosów. Do zmiany weta potrzeba większość dwóch trzecich głosów w obu izbach Kongresu. W Waszyngtonie uważa się, że weto może poprawić wizerunek Clintona w oczach amerykańskiego społeczeństwa. Panuje opinia, że prezydent otrzymał do zajęcia stanowiska w przyrodzie stanowisko, bojąc się złe pod panującym nastrojem.

Senat przyjął projekt ustawy antyterrorystycznej

Senat amerykański przyjął projekt ustawy antyterrorystycznej wniesiony w następstwie zamachu w Oklahoma City, gdzie 19 kwietnia br. wybuch sa-

mochodu-pułapki zniszczył budynek władz federalnych powodując śmierć 168 osób.

Projekt przewiduje wysygnowa-

nie 2 miliardów dolarów dla służb policyjnych i wywiadowczych.

Rosja

Jelcin proponuje kompromis w sprawie ordynacji wyborczej do Dumy

Prezydent Rosji Borys Jelcin zgadza się, aby połowa deputowanych do 450-osobowej Dumy Państwowej była wybierana z ogólnokrajowych list partyjnych, a druga połowa z okręgów jednomandatowych.

23 maja Jelcin zawetował Ustawę o wyborach do Dumy Państwowej, kwestionując m.in. podział mandatów między okręgi jednomandatowe a listy partyjne. Jelcin opowiadał się za tym, aby 300 deputowanych było wybieranych bezpośrednio w okręgach jednomandatowych a 150 z list partyjnych. Zdaniem rosyjskiego prezydenta, równy podział miejsc w Dumie między regiony i partie jest niesprawiedliwy, ponieważ partie polityczne są słabe i

reprezentują nieznaczna część społeczeństwa.

Jelcin skierował do Dumy list, w którym wyraził zgodę na równy podział mandatów pod warunkiem, że na liście kandydatów każdej partii 90 proc. miejsc przypadnie w udziale przedstawicielom regionów. Zgodnie z propozycją Jelcyna, każda partia lub blok zgłaszają do wyborów listę składającą się z dwóch części: centralnej (ogólnokrajowej) i regionalnej.

Ogólnokrajowa część listy partyjnej nie może zawierać więcej niż 10 proc. ogólnej liczby nazwisk kandydatów zgłoszonych przez partię do wyborów, w tym 3 liderów ugrupowania. Kandydaci z tej części listy nie mogą

jednocześnie ubiegać się o wybór z okręgów jednomandatowych.

Przeostali kandydaci na liście danej partii mają reprezentować regiony, tzn. mieszkać na stałe na terytorium konkretnego okręgu wyborczego, przy czym obwód, republika czy kraj nie mogą być reprezentowane przez większą liczbę kandydatów niż 20 proc. od ogólnej liczby na liście. Kandydaci "regionalnej" części listy partyjnej mogą jednocześnie ubiegać się o wybór z okręgów jednomandatowych, ale na ogólnych zasadach tzn. pod warunkiem, że zbiorą podpisy 1 proc. uprawnionych do głosowania w konkretnym okręgu wyborczym.

Odsoniło obelisk w lesie pod Miednoje

Wicepremier Rosji Jurij Jarow odsonił w lesie pod Miednoje (okolicie Tweru) obelisk upamiętniający obywateli ZSRR zamordowanych przez NKWD i pochowanych w tym miejscu.

Według ITAR-TASS, w lesie pod Miednoje spoczywają szczątki ok. 4 tys. represjonowanych mieszkańców byłego ZSRR.

Informując o tej uroczystości rosyjska agencja nie wspominała o ponad 6 tysiącach Polaków (przed wszystkim — policjantów), zamordowanych w 1940 roku przez NKWD w Twerze i pochowanych w tym samym miejscu.

W niedzielę w Miednoje odbędzie się ceremonia położenia kamienia węgielnego pod polski cmentarz.

Starcie między milicją a FSB w Moskwie

Jeden milicjant zginął a dwóch innych zostało rannych w rezultacie strzelaniny między moskiewską milicją a agentami rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa — potwierdziła Generalna Prokuratura Wojskowa Rosji.

Źródła w rosyjskiej prokuraturze wojskowej potwierdziły, że w środe wieczorem w Moskwie doszło do strzelaniny między milicją a agentami Federalnej Służby Bezpieczeństwa. Incydent wydarzył się na ulicy Profsojuznej w pobliżu stacji metra, gdzie patrol milicji usiłował wylegitymować wyglądających podejrzani osobników. Podejrzani

osobnicy okazali się być pracownikami rosyjskiej służby specjalnej. Zarówno milicja, jak i FSB skrajnie skrytykowały szczytów zajścia i odmawiają jakichkolwiek komentarzy na ten temat. Dotychczas nie ustalono, kto pierwszy otworzył ogień.

Po tym, jak agenci FSB stawili opór i odpowiedzieli strzaniem, milicjanci zablokowali ulicę i wezwali pomoc. Zanim wyjaśniono nieporozumienie, jeden milicjant zginął, a dwaj jego koledzy z ciężkimi ranami postojazowymi zostali odwiezieni do szpitala.

Dania

Strajk pilotów SAS

Około 40 lotów na liniach wewnętrznych i międzynarodowych zostało odwołanych w czwartek na lotnisku w Kopenhadze w związku z dzikim strajkiem duńskich pilotów skandynawskich linii lotniczych SAS — poinformował rzecznik tej firmy.

Ten dziki strajk poprzedza serię strajków legalnych zapowiadanych przez pilotów na 9, 12 i 14 czerwca, które sparaliżują cały ruch na liniach SAS.

Piloci strajkujący w czwartek domagają się zagwarantowania z góry płacy za dni zapowiadanych strajków. Rzecznik firmy stwierdził, że "to dziwne żądanie zostało odrzucone".

Stowarzyszenia pilotów trzech krajów skandynawskich (Danii, Norwegii i Szwecji) domagają się podwyżki płac o 6,7 proc. podczas gdy kierownictwo zgadza się na 1 proc.

Piloci SAS strajkowali już 2 czerwca po raz pierwszy od 29 lat.

Szwecja

Łodolamacz na straży wraku "Estonia"

Na straży wraku promu "Estonia", który zatonął we wrześniu 1994 roku z 852 osobami na pokładzie, będzie stał szwedzki łodolamacz "Ale". Objęcie on swój posterunek w najbliższych piątek — poinformował Urząd ds. Morskich w Sztokholmie.

Parlament szwedzki pierwszego czerwca przegłosował ustawę zakazującą "wszelkiej aktywności" w rejonie wraku. Wcześniej rozważane były różne sposoby rozwiązania problemu wraku spoczywającego 100 km na północny zachód od wybrzeży Finlandii.

Grecja

Proces 8 uczestników seansów czarnej magii

Przed sądem w Atenach rozpoczął się proces ósmu uczestników seansów czarnej magii, w trakcie których dochodziło do gwałtów i zabójstw.

Zreki satanistów — takich jak grecka prasa — w 1992 i 1993 roku zginęły co najmniej trzy osoby. Dwóch głównych oskarżonych — 23-letni Asimakis Katsulis i 21-letni Emmanouel Dimitroliadis oskarżeni są o zgwałcenie i zamordowanie w trakcie seansów czarnej magii co najmniej trzech młodych kobiet, w tym 15-letniej dziewczyny. Każdemu z nich grozi potrójnie orzeczona kara dożywotniego więzienia.

Wśród oskarżonych są cztery kobiety, na których ciąży zarzut współuczestnictwa. Jedną z nich — Dimitra Margeli — oskarżoną jest o pomaganie przy poprzedzających seansach uprowadzeniach ofiar.

W Sejmie

Koalicja o dalszych zasadach funkcjonowania

Zmieniono ustawę o normalizacji

Sejm zmienił ustawę z 3 kwietnia 1993 r. o normalizacji. Nowo jej będą wycofywane...

Stosowanie zasad fair-play w relacjach rząd-koalicja, zawarcie 'swiste-go paktu o nieagresji' w I turze kampanii...

czas takich rozmów — powiedział dziennikarom rzecznik klubów SLD Mieczysław Czerniawski.

Czerniawski zadeklarował, iż podczas spotkania "znaleziono drogę dościa do kompromisu", np. w przypadku ustawy o prywatyzacji i komercjalizacji przedsiębiorstw.

Podczas spotkania wytknięto "pewne niedokonałości", ale okazało się, że kwestie sporne można bardzo precyzyjnie rozstrzygnąć właśnie pod-

W Belwederze

Lech Wałęsa przyjął Siergieja Kowalowa

Prezydent Lech Wałęsa przyjął Siergieja Kowalowa — przewodniczącego Komisji Praw Człowieka przy prezydencji Rosji...

Rozpoczynając spotkanie prezydent powiedział, że czasy, w których żyjemy mogą być decydujące dla świata i Europy.

Aktualia rządowe

Posiedzenie Komitetu Spraw Obronnych Rady Ministrów

W czasie posiedzenia Komitetu Spraw Obronnych Rady Ministrów rozpatrzone i rekomendowano Radzie Ministrów w pełni uzgodnione dokumenty.

o rzeczą gospodarki narodowej". KSORM zdecydował o przeniesieniu dyskusji na temat podstawowych zadań w dziedzinie obronności państwa...

KSORM rekomendował Radzie Ministrów "Projekt ustawy o ustanowieniu Medalu Sily Zbrojnej w Służbie Ojczyzny".

Transport

Żegluga śródlądowa — nie wykorzystane możliwości

Żegluga śródlądowa jest w naszym kraju wciąż nie wykorzystaną dziedziną transportu — stwierdził podczas zakończonej w Przelazach (woj. zielonogórskie) dwudniowej ogólnopolskiej konferencji naukowo-technicznej poświęconej szansom rozwoju dróg wodnych i żeglugi śródlądowej.

mogom Unii Europejskiej, a zwłaszcza sąsiednich Niemiec — stwierdził Wojewódzka-Król. Zdzaniem prof. dr hab. Włodzimierza Rydzkowskiego, prawie 80 proc. obecnego stanu polskiej floty śródlądowej to jednostki 15-letnie i starsze.

Konferencję zorganizowały: Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji, redakcja "Przeglądu Komunikacyjnego" oraz Komitet Transportu Polskiej Akademii Nauk.

Zdzaniem prof. dr hab. Krystyny Wojewódzkiej-Król, w poprzednich latach w wyniku inwestowania głównie w transport kolejowy "najbardziej straciła żegluga śródlądowa", a wskutek częstych zmian programów i braku konsekwencji nastąpiło pogorszenie warunków nawigacyjnych na polskich rzekach.

Transport w naszym kraju widać by nie dostosowany do wy-

możliwości, wyższych uczelni.

Znalezisko

W centrum Warszawy odkryto mogiłę z okresu II wojny światowej

Mogiłę kryjącą szczątki kilku osób, prawdopodobnie z II wojny światowej, odkopali robotnicy prowadzący prace ziemne w okolicy pomnika Mikołaja Kopernika przy Krakowskim Przedmieściu w centrum Warszawy — poinformowało Biuro Prasowe Komendy Stołecznej Policji.

owocnicy natrafili ok. godz. 9.40. "Nie wiedzieliśmy co robić więc zawiadomiliśmy policję" — powiedział dziennikarzowi PAP jeden z robotników. Pochodzenie szczątków wstępnie ustalił wezwany przez policję archeolog. Policja przewiozła szczątki do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie zostaną zbadane.

Nowości wydawnicze

"Informator" Kościoła katolickiego w Polsce

Na rynku księgarskim ukazał się najnowszy "Informator" Kościoła katolickiego w Polsce, którego autorem jest ks. prof. Andrzej Franciszek Dziuba, dyrektor Sekretariatu prymasa Polski.

Konferencjach Episkopatu krajów Europy. "Informator" przedstawia szczegółowy zarys Kościoła w Polsce. Godny jest podkreślenia aktualny petyt wykaz biskupów polskich, zakonów męskich i żeńskich. Po raz pierwszy po wojnie podany jest pełen wykaz członków wszystkich Komisji Episkopatu Polski, wśród których można zauważyć wiele świeckich osób. Znalezło w nim można również szczegółowy wykaz duszpasterstw świeckich, m.in.: środowisk twórczych, kolejarzy, Romów, służby zdrowia, nauczycieli, wychowawców.

Zdzaniem Parysa

Kandydat na prezydenta musi zapewniać suwerenność państwa

Jan Parys, prezes Ruchu Trzeciej Republiki powiedział na seji z okazji 3. rocznicy powstania RTR, że prezydentem musi zostać osoba, która będzie gwarantowała umocnienie suwerenności państwa.

"Trudno zbudować wspólny obóz z tymi, którzy zdradzili Polskę i bronią dziś układu komunistyczno-agendalnego. (...)Trudno jest popierać tych, którzy w kłapie noszą Matkę Boską, ale 5 lat wytrwale wspierają lewą nogę" — powiedział Parys.

Tym samym Parys zdecydowanie wykluczył z listy kandydatów, którzy mogliby uzyskać poparcie obozu patriotyczno-niepodległościowego: Lecha Wałęsę, Jacka Kuronia oraz Tadeusza Zielińskiego. Wyjaśnił natomiast, że możliwe jest porozumienie z elektoratem ludowym.

ekonomistów", ale istnieje potrzeba ocalenia suwerenności państwa. Uchylił się od odpowiedzi, kto jego zdaniem byłby odpowiednim kandydatem na prezydenta. Nie zaprzeczył także, że pod uwagę mogłaby być brana jego osoba oraz Leszek Moczulski.

Parys zastrzegł w wystąpieniu, że Gronkiewicz-Waltz, Strzemboz i Olaszewski są Polsce potrzebni, bo — jak stwierdził — "mają mamy ludzi doświadczonych i zażożonych dla obozu chrześcijańsko-patriotycznego".

Dołądził jednak, że bez suwerenności nie będzie ani demokracji, ani wolności ekonomicznej, ani szansy na poprawę bytu polskich rodzin.

Manewry

Polskie okręty uczestniczą w ćwiczeniach NATO "Baltops'95"

W drugim dniu ćwiczeń morskich NATO "Baltops'95", polskie trawlocze uczestniczą w rejonie zachodniego Bałtyku zadaniach związane z gryzaniem trawloczy, tworzeniem przejeźd dla okrętów i rozstrzelaniem przy pomocy artylerii pokładowe wykończonych min.

W ćwiczeniach biorą udział zespoły trawloczy uczestniczących w ćwiczeniach dowódcy polski oficer — kmdr ppor. Stawomir Tkaczyk i dowódca polski oficer — kmdr ppor. Stanisław Guzek.

W skład dowodzonego przez Tkaczyka zespołu wchodzi polskie trawlocze ORP "Mewa" i ORP "Czajka" oraz okręt szwedzki, niemiecki i amerykański.

W ćwiczeniach biorą udział zespoły trawloczy uczestniczących w ćwiczeniach dowódcy polski oficer — kmdr ppor. Stawomir Tkaczyk i dowódca polski oficer — kmdr ppor. Stanisław Guzek.

W ćwiczeniach biorą udział zespoły trawloczy uczestniczących w ćwiczeniach dowódcy polski oficer — kmdr ppor. Stawomir Tkaczyk i dowódca polski oficer — kmdr ppor. Stanisław Guzek.

W ćwiczeniach biorą udział zespoły trawloczy uczestniczących w ćwiczeniach dowódcy polski oficer — kmdr ppor. Stawomir Tkaczyk i dowódca polski oficer — kmdr ppor. Stanisław Guzek.

Z kroniki policyjnej

Niebezpieczny gwałcił i zatrzymał

Do jednego gwałtu i pięciu czynów nieuczynnych przynajmniej przesyłał 33-letni rolnik z gminy Podczaj (woj. łódzkie), który został zatrzymany w Rypinie (woj. wrocławskie) po kolejnym ataku na kobietę — poinformował dziennikarza PAP rzecznicz KWP we Wrocławiu nadkom. Andrzej Kokozielski.

Mężczyzna grasował po wiejskich drogach fioletem 126 p, specjalnie przystosowanym do przestępczego procederu. Wymontował z samochodu przedni foteł pasażera i zablokował prawe drzwi, uniemożliwiając ofiarom ucieczkę.

24-letnią kobietę. Kilka dni później został rozpoznan pod czas — jak przypuszcza policja — przygotowań do kolejnej napadki, gdy uważnie obserwowat dziewczynę, ówcząc podczas lekcji wychowania fizycznego na boisku jednej z rypińskich szkół.

KURIER Wileński — dziennikiem

Twoim i dla Ciebie!

Nasz Indeks — 67218

TRWA PREENUMERATA NA I PÓŁROK:
LIPIEC-GRUDZIEŃ 1995 ROKU

Potrwa ona do 15 czerwca br.

Koszty dla Czytelników "K.W." na Litwie

	na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczenia	6,00 Lt	18,00 Lt	36 Lt
z dostarczeniem	11,55 Lt	34,65 Lt	69,30 Lt

PREENUMERATE Z DOSTARCZANIEM NAŹNA ZAŁATWIĆ NA KAŻDEJ POCCZIE.

PROPONUJEMY RÓWNIĄC TANIEJĄ PREENUMERATE

Jeżeli, szanowny Czytelniku, zaobawisz "Kurier Wileński" na lipiec i następne miesiące bez kosztów dostarczenia i w ciągu dnia lub tygodnia będziesz mogł odebrać w redakcji (mogą to uczynić Twoi krewni, znajomi), to koszty prenumeraty wynoszą:

NA 1 MIESIĄC 6 LT (ZAMIAST 11,55), NA 3 MIES. — 18 LT (ZAMIAST 34,65 LT), NA 6 MIES. 36 LT (ZAMIAST 69,30).

Preenumeratę można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego" LAISVŲ PR. 60, PIETRO XI, POKOJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01, ORAZ U PANI ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIEGARNI S.K. (UL. OSTROBRAMSKA 9, TEL. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

W przypadku trudnej prenumeraty, zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaobawili nas dziennik w kategorii, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"KURIER" JAKO JEDYNA CODZIENNA GAZETA POLSKA NA Wschodzie NIE ZNA GRANIC

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym plamentem w Polsce i w innych krajach świata w 1995 r.

Koszty dla Czytelników zagranicznych wynoszą: na miesiąc — 10 USD, na kwartał — 30 USD, na półrocze — 58 USD.

Nasze konto: LITHUANIAN JOINT-STOCK INNOVATION BANK

Vilnius, LITHUANIA
Acc. No. 250070886

Gdy w pracy nie ma pracy...

Rozmowa z Gediminasem PAVIRIŖISEM, posłem na Sejm RL, przewodniczącym komitetu ds. zdrowia, spraw socjalnych i pracy

— Na czym polega nowelizacja ustawy o umowie o pracę?

— Poprawki do ustawy o umowie o pracy wciąż są z niedawno powołaną ustawą o urzędnikach państwowych. Przewidują, że, jeśli urzędnik nie przestrzeże ustalonych norm, powiedzmy, nie deklaruje dochodów, pracodawca może z nim przerwać umowę o pracę. Może to nastąpić również z powodu tzw. amoralnego zachowania się urzędnika. Oczywiście, niełatwo ustalić kryteria moralności i amoralności. Posłowie naszego komitetu uważają jednak, że urzędnik nie tylko w miejscu pracy, ale również w domu, na ulicy, w miejscach publicznych musi przyzwoicie się zachowywać.

Poprawki do art. 28,40 dotyczą osób, które pracują, nie otrzymując za to wynagrodzenia, co teraz często się zdarza... Oczywiście taki pracownik może przerwać umowę o pracę z własnej inicjatywy, jednak wówczas sam ucierpi. Nie otrzyma bowiem zasiłku wyższego, zaś status bezrobotnego uzyska dopiero po pół roku. Takie niecierpienie jest nawet korzystne dla niektórych. Robotnik otrzymuje minimalne wynagrodzenie, wpłaca skromne kwoty na fundusz ubezpieczenia socjalnego, jednocześnie dorabiając, że tak powiem, na boku. W ten sposób zmusza go pracodawca do cieniowej gospodarki. Pomyślniejszy tym, nowelizacja ustawę o umowie o pracę. Jeśli pracodawca w ciągu 30 dni z rzędu lub 60 dni w ciągu 12 miesięcy nie zapłaci pracy oraz w ciągu 2 miesięcy nie wypłaci pełnej płacy zarobkowej, wówczas pra-



Posłowie naszego komitetu uważają jednak, że urzędnik nie tylko w miejscu pracy, ale również w domu, na ulicy, w miejscach publicznych musi przyzwoicie się zachowywać.

ownik może złożyć podanie. Będzie traktowane ono jako wniosek o zmianę żądanie robotnika, lecz jako wymagalne. W ten sposób pracodawca będzie musiał wypłacić 2-miesięczny zasiłek wyżywienia.

Zwolniony w ten sposób pracownik już po tygodniu może być zarejestrowany na giełdzie pracy jako bezrobotny. W ten sposób broni pracującego, zmuszamy jednocześnie pracodawcę, by troszczył się o organizację pracy. Nie sądzę, że nastąpi regimiony wybuch, że ludzie masowo będą opuszczali miejsca pracy. Skazują się z tego ci, którzy mają w szkodliwych, że tak powiem, poważną pracę, nie chcą dorabiać na boku.

(Dokształca na str. 7)

SPROSTOWANIE
W relacji pt. "Zrodzony przez entuzjazm i potrzebę duchową" z VII Festynu Kultury "Kwiaty Polskie" ("K.W.", 7 czerwca br.) wkładł się błąd — zostały akapit publikacji należy czytać:
Następnie rozpoczęły się występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych: chóru dziecięcego "Kwiatki" (złożył podstawowe w Starych Trokach) pod kierownictwem Wiktora Kowalewic-

tika, zrównoważona, prawdziwa mieszczka! Jakże zagrożenie może stanowić dla polki wesele, na wień wstawiona kobieta? Pokazuje prawdziwego inteligenta, który by podniósł rękę na kobietę, niezależnie od tego, jaka w danej chwili byłaby, chyba że byłaby terrorystką.

Dobrze znana i lubiana na Litwie biznes woomen, poetka, założycielka Teatru Piękności, wydawca czasopisma i gazety dla dzieci "Tuksas" Dalia Teišerskytė na początku kwietnia z kilkoma szanowanymi paniami jechała do Kretyngi na konferencję kobiet. Tyma szyba w samochodzie była na wyjeździe zaciemniona. Oczywiście, zatrzymała ją policja drogowa.

Policjant Kreivėnas odebrał prawo jazdy, odkreślił numery rejestracyjne, skrzyknął jak największe kamery, przetrzymał na drodze podczas deszczu — ponad pół godziny, kierowca skrzyknął że na szosie. D. Teišerskytė rzucił, że ją aresztuje, gdyż okazało się, że poetka i działaczka społeczna nie ma prawa stać obok niego. Do wszystkich kobiet zwracał się per ty, nie okazał swych dokumentów. Mógł prawo dwa miesiące od czasu zwroćenia się w otwarty listie poetki do prezydenta, lecz dotychczas nikt jej nie raczył odpowiedzieć. Poetka tego policjanta w prasie nazwała "paszytyjącym brudem", nie orientując się, gdzie zaczyna się służba i co znaczy obojętność.

Bez trudu można stwierdzić, że brutálne zachowanie policjantów wobec Ašmontasów, przedkrowiłyśmy o zachowaniu się policjantów wobec tej rodziny w nr z 2 czerwca — "K.W.", bezcelne zachowanie się policjanta drogowego Kreivėnasa wobec poetki i jej koleżanek oraz zachowanie się komisarzy policji i redakcji wobec ludzi szlachetnie uczynnych i społecznie aktywnych — brakiem oglady, nagannymi polityki charakterystycznym zwyczajami powszechnego okazywania swej potęgi, uważanie się za lepszych, godniejszych, a może mądrzejszych, chociaż tego właśnie najbardziej brakuje. Czyż nie miałyby norwiczka zaszła w tym względzie wyraził pani Ašmontienė przynajmniej współczucie, czy mogłoby to negatywnie wpłynąć na przebieg dochodzenia służbowego?

LIEUVOS AIDAS

"Kęstutis Skrebys o społecznej eksplozji i konieczności wzbogacenia się Litwy w ciągu najbliższych siedmiu lat" — rozmowa

Aurelijus Dabašinskas:
"Już od pewnego czasu prasa, politycy, przedsiębiorcy bądź "ludzie z ulicy" z niepokojem mówią o zbliżającej się jesieni, następującej się kryzysie w ekonomii społecznej Litwy. W bieżącym miesiącu również premier A. Šleževičius, zdając się, zamierza mówić w Sejmie o socjalnym stanie ekonomii Litwy. Związek Ojczyzny (konserwatyści Litwy) zgłasza swe plany oceny gospodarki i czeka na poważniejszą odpowiedź. Rozmawiamy z posłem na Sejm Kęstutis Skrebysiem.

— Czy już się zbliża ta granica, gdy gospodarka Litwy będzie zębą się z katastrofalnymi skutkami, które zdaje się, Związek Ojczyzny w swym memorandum nazwał społeczną eksplozją? A w odpowiednim momencie, że wiecie, co i jak robić, by wybrnąć. Jak określić sytuację, gdy liczni ludzie zwracają się do ciebie z pytaniem: panie Skrebysie, z czego mam żyć? A ty wylazłszy i nie możesz człowiekowi pomóc. Arytmicznie się prosił: po zsumowaniu podatków za usługi komunalne, elektryczność, telefon, na życie zostaje 2,5 Lt na osobę! A zdarza się że i mniej.

Przykładowo, jeżeli matka sama wychowuje dziecko, nie ma męża lub są samotni emeryci, to dochód, przypadający na jeden dzień jest jeszcze mniejszy. Nie wiem, co mam odpowiedzieć człowiekowi. Niezamożni ludzie są w prawdziwym szoku. Zaczynają, co ich czeka po podwojeniu przez rząd podatków na zasoby energetyczne i usługi komunalne.

— Ali takich ludzi jest na Litwie? — Bardzo wielu, prawie milion. Wynagrodzenie tylko jednej trzeciej obywateli przekracza 300 Lt, a połowa obywateli ma dochód z pracy nie sięgający 250 Lt.

A tu już na Litwie żyjących dostatek? Dobrze żyje mniej niż dziesiąta część obywateli, jednak nie proponujemy odebrać od zamożnych i dać biednym. Również nie proponujemy zwiększania podatków i udzielania przęd budżet pomocy socjalnej. Przeważnie — żądamy ożywienia ekonomii, zwiększenia obrotów, na wzajemnie wzajemnego wykorzystania mocy produkcyjnych. Większość przedsiębiorstw dogorywa, ich moc wyżywiają się w 20 proc. Ożywiając ekonomię, chcemy zwiększyć wynagrodzenie za pracę i emerytury. Nasz premier wielokrotnie mówił, że, na przykład, ceny na energię w Łotwie lub w Niemczech są zbliżone do światowych, są wyższe niż na Litwie. Są jednak inne dane. W kwartalu (późniejszych danych brak) minimalne wypłaty w Łotwie, według oficjalnego kursu walutowego stanowiły 220 Lt na Litwie — 100 Lt miesięcznie. Różnica ponad dwukrotnie. Średnia płaca zarobkowa w Łotwie wynosiła 746 Lt, a na Litwie — 480. Chociaż trudno dobrać, z czego ta nasza jedniła liczone. Na podstawie badań socjalnych wiadomo, że średnia płaca zarobkowa wynosi 320-340 Lt. Rząd przyzobdobił te dane: realnie liczyby są o około 30 proc. mniejsze. Średnia emerytura w Łotwie wynosi 240 Lt, a na Litwie — zaledwie 125 Lt. I chociaż rząd mówi o indeksacji płac zarobkowych i emerytur, że możliwa byłaby kompensata tych zwiększonych wydatków, by w krótkim czasie te cyfry podwoiły się, jak to jest u naszych sąsiadów. Przykład naszych sąsiadów jeszcze raz potwierdza, że po gospodarku obaj do państwa można osiągnąć o wiele lepsze wyniki. Chce być zaznaczone, że ani w sąsiedztwie inflacji, którym tak straszny premier (że, rzekomo wplącając propagandę Związku Ojczyzny szalenie wrośnie inflacja), ani inne parametry negatywnie charakteryzujące ekonomię w ośnienych państwach są są mniejsze niż na Litwie, a jednak realne dochody się różnią.

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

* "W samorządzie Wilna tworzy się pododdział inwigilacji" — publikacja Birutė Vytinauskaitė i Kęstutisa Jankauskisa.

"W samorządzie miasta Wilna nie zostaje wydział utrzymania porządku i wylatki. Kieruje nim były naczelnik służby ochrony porządku Ministerstwa Ochrony Kraju, kierownik służby imunitetu tego ministerstwa V. Česnulevičius.

Nie zechciał on odpowiedzieć dziennikowi "Lietuvos rytas" o pracy powstającego wydziału. Nieco wcześniej mówił dziennikarzom, że wydział ten, między innymi, pomoże dobrać pracowników samorządu, będzie analizował działalność poszczególnych pododdziałów i pracowników samorządu, a zgromadzoną informację będzie przekazywał kierownictwu miasta.

Zdaniem niektórych dawnych pracowników administracyjnych, "taki pododdział jest zakazaniem dla wszystkich, jako że przypomina dawne czasy, kiedy to bacznie oko wszystkich wleżało i przekazywało komu trzeba". Obecnie V. Česnulevičius ma pięciu podwładnych, przewiduje się jednak, że wydział zatrudni 10 osób. Przędz całkowicie obsadzeniem etatów kierownik troszczyć się o wyposażenie i warunki pracy: w śróde poprosił o przydział samochodu osobowego, komputera, jeszcze jednego gabinetu i dodatkowych linii telefonów, trzech sejfów, aparaty wideo, aparaty fotograficzne i stacje radiowych.

Nowy administrator samorządu G. Ivanauskas namienił, że wydział utrzymania porządku i inwigilacji nie będzie "wewnętrzny żandarmem", będzie kontaktował się z instytucjami państwowymi i śledził wykonanie przez nie ich obowiązków. G. Ivanauskas zaznaczył, że ten wydział już ustalił, że policja powinna karać za zamknięcie miasta i za nieprzestrzeżenie przez właścicieli psów przedsiw, chociaż dawniej tego nie robiono.

Członek zarządu społecznego J. Razma powiedział, że "ludzie są zaniepokojeni bezładem w prowadzeniu działu, że nie wie o tym wydziału, odznęga się od tych spraw". Zastanawiamy się nad utworzeniem policji ekologicznej, organizmy ruch "Pohamuj przestępczość" — powiedział J. Razma. Poinformował, że wkrótce zatwierdzi się funkcje tego wydziału. Powracając do myśli V. Česnulevičiusa o tym, że wydział będzie obserwował pracę pododdziałów i pracowników samorządu, pomoże dobrać pracowników J. Razma powiedział, że to zdanie, a może nawet fantazja V. Česnulevičiusa. Członek zarządu stwierdził, że Związek Ojczyzny przestrzega obietnic wyborczych i redukuje biurokratyczny aparat samorządu. Zdaniem J. Razmy, utworzenie jednego wydziału nie wpłynie na redukcję etatów.

Starosta sejmowej frakcji Związku Ojczyzny A. Kubilius powiedział, że nie wie o tym wydziale — może pomoże on wcielić idee ruchu "Pohamuj przestępczość". Jego kolega V. Žemelis także przyznał, że nie słyszał o tworzeniu takiej instytucji, tym bardziej, że nie przewidywał tego program wyborczy.

Zastępca starosty sejmowej frakcji DPPL A. Kunčina powiedział, że w stosownym samorządzie członków DPPL ignoruje się i tego rodzaju informacji nie udziela.

Jeżeli rzeczywiście tworzy się wydział, który będzie dobiegał pracowników samorządu, sprawdzał prace wydziałów, to zdaniem A. Kunčina wraca się do metod pracy z okresu dyktatury.

Zdaniem lidera frakcji Włońska A. Terleckas, jest to "zależek przyszłej instytucji bezpieczeństwa państwowego, która powołał po przyjęciu do władzy G. Vagnorius".

Między innymi wszyscy pracownicy wileńskiego samorządu, z wyjątkiem sprzątaczek i kierowców, otrzymali wypowiedzenie, gdzie się mówi, że na mocy ustawy o zmianach administracyjnych od 1 lipca zostaną zwolnieni z pracy.

Były starszy inspektor działu kadry samorządu miejskiego V. Kisielovs powiedział, że na razie niktogo z pracy nie zwolniono, najwyżej tych, co odeszli na własne życzenie. Wszyscy kierowcy i członkowie byłego zarządu miejskiego nie pracują, gdyż nie zaprogramowano wozów. Niektóre działy likwidując się i tworzy nowe lub łączą się byle.

Administrator samorządu G. Ivanauskas powiedział dziennikowi "Lietuvos rytas", że do końca czerwca zdecydowały się, kto będzie kierował działami i kto w nich będzie pracował.

WSPUBLIKA

* "Pałka i moralność" — w kolumnie redakcyjnej czytamy:

"Instrukcje przewidują, że palek gumowych, potocznie zwanych 'bananami', nie można stosować przeciwko wyrażnym iwalonikom, nieletnim i kobietom w ciąży. Zaakcentujmy — w ciąży, przeciwko innym — można. Tymczasem moralność ludzkości już od tysiącleci twierdzi, że przeciwko kobiecie, jako istocie dającej życie i przyszłej matce, w ogóle nie wolno podnieść ręki! Matce poświęcono największe wiarok. Niektóre działy likwidując się i tworzy nowe lub łączą się byle.

Administrator samorządu G. Ivanauskas powiedział dziennikowi "Lietuvos rytas", że do końca czerwca zdecydowały się, kto będzie kierował działami i kto w nich będzie pracował.

Historia, w której nie było winnych

Współczuć potrafią ludzie obcy

Podczas lekcji prac odłamek metalu z młotka trafił do oka ósmoklasisty Mejszagołskiej Szk. Śr. nr 1 w Jarku. Matka Butkiewicz. Chłopakowi groziła utrata wzroku na prawe oko. Matka szukająca ratunku dla syna bez końca trafiała do szpitalnych drzwi i serc. W szkole wyznaczono jak najszybciej poinformować o tym cudzym dziecku. O wypadku zaczęto mówić dopiero wówczas, kiedy wypracowana matka napisała list do Wydziału Oświaty Rejonu Wileńskiego i redakcji "Kuriera Wileńskiego".

Ze sprawozdania członków komisji Wydziału Oświaty: "(...) Nauczyciel Zygmunta Wierbajtis zapracował temu, że podczas lekcji nie było przestrzegane zasady bezpieczeństwa pracy". "(...) Dyrektor szkoły Edward Jaszczanin stwierdził, że zgodnie z ustawą szkolną, nauczyciel jest winien, ponieważ nie zapewnił bezpieczeństwa pracy".

W tłumaczeniu dlaczego, mimo wątpliwości ponad dwóch miesięcy od dnia, kiedy w szkole wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, dyrektor nie poinformował o tym Wydziału Oświaty, (Edward Jaszczanin napisał (z dnia 95.02.15) (...) Nie poinformował Wydziału Oświaty o zdarzeniu oka dlatego, że nie dysponowałem i nadal nie dysponuję dokładną i wielostronną informacją o wypadku i jego skutkach dla zdrowia dziecka" (...)

Na podstawie wniosków komisji Wydział Oświaty Rejonu

Wileńskiego wydał zarządzenie, podpisane przez kierowniczkę Danguolė Sabienė nr 25a z dnia 1995.03.01, które między innymi głosiło: "(...) Po tym jak Wydział Oświaty dowiedział się o wypadku, wstrzymano wypłatę premii dyrektorowi szkoły Edwardowi Jaszczaninowi oraz nauczycielowi prac Zygmunta Wierbajtisowi. Ponieważ wyniki leczenia nie są jeszcze do końca znane, Wydział Oświaty zarządził:

1. W związku z tym, że nie poinformowano Wydziału Oświaty o wypadku oraz za brak dyscypliny i porządku w szkole odwołano nagany dyrektorowi Mejszagołskiej Szk. Śr. nr 1 Edwardowi Jaszczaninowi" (...)

Każdy ma rację. Nie ma tylko odpowiedzialnych

W dzień, kiedy nieżył podpisana odwiezła szkołę, ósma i dziewiąta klasy polskie miały lekcję prac. Nauczyciela na lekcji nie było. Dzieci kilka minut mocowały się z nieposłusznym zamkiem, zanim wpuścili "gościa" do warsztatu. Uczniowie nie potrafili odpowiedzieć na pytanie: "Gdzie jest nauczyciel?" Mówili, że nieraz zdarza się im pozostawać samym podczas lekcji. Nie potrafili również przypomnieć sobie, by kiedykolwiek proponowano im na lekcjach pracy specjalne ubranie, okulary. O tym, że musieli wysłuchać kursu o bezpieczeństwie pracy w warsztatach szkolnych i złożyć swe podpisy w specjalnym zeszycie, dowiedzieli się dopiero po upływie trzech miesięcy od wypadku z ich kolegi.

— Gdyby wypadek zdarzył się przy pracy, winien byłby nauczyciel. Ale przeleciał ani Zbyszek, który bawił się młotkami, ani Jarek, któremu odłamek trafił do oka, nie pracowali — mówi nauczyciel prac Zygmunta Wierbajtis. — Myślę, że ponoszę pewną moralną odpowiedzialność za to, co się wydarzyło. Mogło to wydarzyć się każdemu z chłopaków stojących w pobliżu..."

Dyrektor nieobecność nauczyciela na lekcji

przyjął jako normalne zjawisko: — "Pan Zygmunta jako radny mógł mieć pilną sprawę w gminie".

Komentując wypadek z Jarkiem Butkiewiczem Edward Jaszczanin powiedział: "Jedynym błędem, który popełnił Wierbajtis było to, że po tym, jak się zorientował, że do oka dziecku trafił odłamek żelaza, nie przyłożył mu magnesu. Magnes wyciągnąłby odłamek i nie byłoby nieszczęścia. Wierbajtis, jako fizyk z zawodu musiał o tym wiedzieć" (...)

Nauczyciele Mejszagołskiej Szkoły Śr. nr 1 z wyjątkiem kilku, niechętnie mówią o wypadku, który wydarzył się w ich szkole.

Pomogli ci, którzy nie byli obojętni

Za pośrednictwem redakcji "K.W." Janina Butkiewicz zwróciła się do zastępcy Prezesa Zarządu Głównego ZPL Waldemara Tomaszewskiego. Zaraz po tym prezes ZG ZPL Ryszard Maciejki nie wysłał pismo do Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Senatu RP z prośbą o pomoc w umieszczeniu Jarosława Butkiewicza w którymś z okulistycznych szpitali w Polsce. Klinika Okulistyczna w Katowicach zgodziła się na przyjęcie Jarka na leczenie. Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" zobowiązało się pokryć koszty operacji. Polskie Linie Lotnicze LOT obiecały gratisowy przelot samolotem Jarka i jego matki do Warszawy.

Dopiero wówczas zaczęto w szkole zbierać pieniądze na leczenie Jarka. Zebrano 290 zł. Przed odjazdem przesyła pani Genowefa Wierbajtis. Przyniosła 50 USD. 27 lutego Jarek razem z matką wyleciał do Polski. Tu musiano wszystkie badania zrobić od nowa, ponieważ lekarka wileńska odmówiła napisania diagnozy po rosyjsku lub przynajmniej po łacinie. W Klinice Okulistycznej w Katowicach Jarek spędził prawie dwa miesiące. Cały ten czas jego matka mieszkała w hotelu nie opodal.

Kiedy p. Janina przypomina o bezgranicznie długich tygodniach spędzonych w Polsce, w ciągłym strachu o syna mimo wszystko twarzą jej na chwilę się rozjaśnia: "Spotkałam tam tylu życzliwych, chociaż całkowicie obcych mi ludzi. Byłam w szkole, widziałam jak tam nauczyciele rozmawiają z ucznia-



Młodszy od Jarka o dwa lata Zbyszek przez dwa miesiące pobytu brata i matki w Polsce był zdany na samego siebie. Ojciec pracował do nocy, nauczyciele strowali za "niegrzeczne" zachowanie się. "Tykałem do mamy i brata" — mówi.

mi. (...) Dla nich każde dziecko to człowiek. Sama ukończyła Mejszagołską Szkołę. Ci sami nauczyciele uczą teraz mego syna. Dla nich najważniejsze, żeby uczeń siedział cicho, a jego uczucia, problemy nie obchodzą wcale — opowiada pani Janina. — Boli mnie to, że nie tylko po pomoc, lecz i po współczuciu musiałam jechać za granicę. W domu nikogo nie obchodziły moje łzy.

Jarek przypominając swój pobyt w szpitalu opowiada: — W Polsce lekarze nie krzyczą, nie to co nasi. Pleięgriarki tam zawsze przyjdą, zapytają, jak się czujesz. Czuję tam spokójniej.

W tydzień po przyjęciu z Polski Pani Janina poprowadziła Jarka na badania do szpitala, w którym leczył się przed wyjazdem do Polski. W odpowiedzi usłyszała: "Skoro Pani leczyła go w Polsce, to

niew tam go badają. My niczym nie możemy pomóc" (...).

Jarek jeszcze będzie musiał pojechać do Polski na badania tym razem bez mamy. Przez najbliższe pół roku chłopak nie będzie mógł biegać, jeździć na rowerze, grać w piłkę. Nie może też podnosić ciężaru większego niżeli 1 kilogram.

— Kiedy koleży biegają, chcą pobiec z nimi, ale zaraz przypominam, że nie mogę tego robić — mówi Jarek.

Zapytany: Czy wytrzymasz tak do zimy? Odpowiada: Wytrzymam. Muszę wytrzymać...

Czy wytrzyma jego matka, która opowiadając o ostatnich kilku miesiącach nie może powstrzymać łez?

Musi wytrzymać, bo tylko ona potrafi obronić swego syna.

Janina MASIAN
Fot. Tadeusz Waźniewicz

* * *

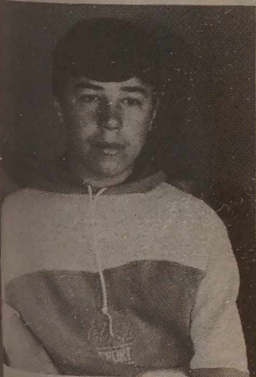
Z całego serca dziękuję wszystkim Rodakom, którzy pomogli odnaleźć fachowych lekarzy w Polsce, umożliwili mi wyjazd do kliniki okulistycznej w Katowicach. Dziękuję tym, którzy zoperowali oko mojemu synowi, tym, którzy podzielili troski i kłopoty związane z tym wyjazdem.

Dziękuję Prezesowi ZG ZPL Ryszardowi Maciejkińcowi, jego zastępcy Waldemarowi Tomaszewskiemu, kierownikowi przedstawicielstwa PLL LOT w Wilnie Andrzejowi Latakowi, senatorom Józefowi Kuczyńskiemu i Mieczysławowi Wygłodeńskiemu, pani prof. Ardiannie Gierk-Lapinskiej, lekarzom Ewie Pieczarce i Katarzynie Stangreckiej, Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska" z prof. Andrzejem Stelmachowskim, byłemu burmistrzem miasta i gminy Krotoszyń Piotrowi Iliczkiem i jego następcy Julianowi Joksiowi, kierownicze wydziału spraw społecznych w Krotoszyń Leokadię Jeżak. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy w cierpieniu okazali mi współczucie i zrozumienie.

Bóg Wam zapłać za wasze wielkie serce.

Janina BUTKIEWICZ

Mejszagoła



Jarek wierzy, że kiedyś znów będzie taki jak wszyscy.

Gdy w pracy nie ma pracy...

(Dokończenie ze str. 6)

— Jak przebiega, Pana zdaniem, wprowadzenie nowej ustawy o emeryturach z 1 lipca br. planowano wyznaczyć termin przeliczenia emerytur? — Istotnym br. zaczęła działać nowa ustawa o państwowym ubezpieczeniu emerytalnym. Nie sądziliśmy, że tak duży napływ ludzi, którzy zaczęli być wyzyskiwani dane o emeryturze, dochodach itd. Termin przeliczenia emerytur potwora do 1 lipca nie będą wypłacane emerytur według nowej ustawy. W tym czasie emerytów nie wypłacano, a emerytów nie wypłacano. W ten sposób sytuacja wyjaśnił się, że nie do przeliczenia, by emerytów przeliczone w ustalonym ter-

Jak wiadomo, podstawowe emerytury były indeksowane zależnie od indeksu cen, dodając początkowo pięć, teraz zaś dziesięć litów. Jednak te dodatki wzrosną. W skali państwa wyniosła to około 70 mln litów. Niepokoi jednak to, że nie jest wykonywany budżet ubezpieczeń społecznych, jak i budżet państwa. W związku z tym zniewoliliśmy niektóre ustawy, zaktywizowały się państwowe inspekcje pracy i podatkowe. Zgłosiliśmy poprawki do kodeksu cywilnego, udzielając większych uprawnień inspektorom ubezpieczenia społecznego, by wyegzekwowali należne podatki. Problem polega jednak na tym, że ludzie są niesumieni. Po pierwsze, dotyczy to pracodawców, którzy nie wpłacają podatków lub wpląd do funduszu ubezpieczeń społecznych. W ten sposób oszukują państwo i pracowników, ponieważ oficjalnie podają się

jedną sumę, zaś całkiem inną wędruje do kieszeni. Skutkiem tego pracujący odczuwają przy naliczaniu emerytury, w wypadku chorobowego czy utracenia zdolności do pracy.

Państwowa Inspekcja Pracy ustaliła, że ze sprawdzonych przedsiębiorstw 4 proc. całkiem nie zawarło z ludźmi umowy o pracę. Oznacza to, że taki zatrudniony wcale nie ma żadnych społecznych gwarancji. Ze strony pracodawcy jest to po prostu kryminalne, dlatego przewidziane są im duże kary. Dość często umowy o pracy są nieprawidłowo sporządzane, bez omówienia warunków, miejsca pracy, wynagrodzenia. Pozwala to dla pracodawcy zachowywać się, jak chce. Stwarza to grunt do nadużyć.

— Kiedyś, chociaż formalnie, ale działały związki zawodowe, teraz tych praktycznie nie ma.

— Ustawowo zachęcamy tworzenie się związków zawodowych. Np. nawet 3 osoby mogą założyć związek zawodowy. Gdyby związki zawodowe w pracy czuwały nad prawidłowością zawierania umowy o pracę, wówczas niepotrzebni by byli inspektorzy. Obecnie 150 inspektorów w całej Litwie ma obsługiwać 115 tysięcy przedsiębiorstw. Oczywiście, nie są oni w stanie wszędzie dotrzeć.

— Zbliża się sezon urlopowy. Ci, których kleszeń na to pozwoli, wybiorą się do sanatoriów, domów wczasowych, uzdrowisk. Jak władze ustawodawcze rozwiązują problem ich przynależności, co w swoim czasie wywołało sporo emocji?

— W czasie rządów ekipy G. Vagnoriusa sanatoria i domy wczasowe zostały rozdzielone, co prawda, z pozwoleniem korzystania, lecz bez prawa własności. Staramy się w sposób prawny uregulować teraz kwestie własności. Zresztą już w roku ubiegłym powzięliśmy ustawę w tej sprawie. Jed-

nak nie ujrzała ona światła dziennego, bowiem prezydent postawił weto. Zaś Sejm odrzucił poprawki ministerstwa. Komitety sejmowe ds. zdrowia, spraw społecznych i pracy oraz budżetu i finansów powołały grupę roboczą, która niedawno zgłosiła nową redakcję tego projektu ustawy. Proponuje się w nim, by sanatoria i ośrodki lecznicze pozostały w gestii państwa. Natomiast związkom zawodowym pozostawia się tylko ośrodki wypoczynkowe i turystyczne. Przewidziana jest im też skromna, niemal symboliczna kompensata. Bo wówczas, gdy mienie zwentaryzowano, związki zawodowe liczyły około 2 mln osób. Teraz zaś praktycznie zanikła ich działalność. Nie potrafiliśmy nawet dokładnie wyjaśnić liczby członków związków zawodowych. Sądzę, że jeszcze w czasie bieżącej sesji wspomniana ustawa ujrzy światło.

— Dziękuję.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA

Pieniądże, pieniądze...

Na rogu ulic Jakšto i Šermukšnių nie opadał księżyc światła św. Jakuba znajduje się pięknie odrestaurowana ciemnozielona kamienica. Mieści się tutaj Litewski Akcyjny Innowacyjny Bank (LAIB) — obecnie jeden z najważniejszych i najsolidniejszych banków na Litwie. Nazwa banku pochodzi od słowa "innowacja", co oznacza nowość, wprowadzenie czegoś nowego. Nazwa ta też odpowiada jakości funkcjonowania tego banku. Założony on został jeszcze w roku 1988.



Walka o klienta

W banku panuje idealna czystość i porządek. Młode dziewczęta z informacją, świetnie ubrane, uprzejmie udzielają informacji i porad. LAIB obsługuje klientów indywidualnych (osoby fizyczne) i prowadzi rozliczenia spółek i jednostek (podmioty gospodarcze). Jak poinformowało kierownictwo banku, cały personel obsługi przeszedł przeszkolenie, jak należy pracować z klientem, aby przekonać go, że LAIB jest bankiem wiarygodnym. Obsługa też odbyła kursy z języków obcych (w tym polskiego), więc bariery językowej jako takiej nie ma. Dyrektorka departamentu ds. obsługi klientów Nijole Pleckaitienė mówi, że bank jest w stanie obsłużyć każdego klienta, który nie wstając z krzesła będzie mógł otworzyć konto, dokonać przelewu

pieniędzy, opłacić rachunki i zrealizować inne operacje.

Ludzie przynoszą swe oszczędności do banku, aby położyć je na oprocentowane terminowe depozyty. Po kilku miesiącach pobierają je z powrotem wraz z procentami. Wysokość tych procentów nie jest stała i jest uzgodniona indywidualnie z każdym klientem. Obecnie w tym banku około 13 tys. osób złożyło swe pieniądze na terminowe wkłady, a 1400 osób ma konta. Mniej więcej tyle samo spółek i jednostek gospodarczych otwarło konta rozliczeniowe litowe i walutowe. LAIB ma kontakty z około 60 bankami z 27 krajów świata (w tym z Polski), z którymi może dokonywać operacji finansowych.

Stopień ryzyka

Każdy bank z przyjętych

pieniędzy od ludzi udziela oprocentowanych kredytów. Z tych procentów bank funkcjonuje i rozwija się, wypłaca odsetki klientom. Oprocentowanie kredytów zależy od stopnia ryzyka danej inwestycji. Decyzje o przyznaniu kredytu w banku LAIB przyjmuje się kolegiąlnie po dokładnym zbadaniu całej sprawy. Jest to najbardziej odpowiedzialny i niebezpieczny moment, gdyż ocenić stopień ryzyka w ciągle zmieniającej się sytuacji prawnej i ekonomicznej jest niezwykle trudno. Poza tym istnieje pewien odłam różnych oszustów, którzy tylko on zajmują się wyłudzeniem kredytów. Na pytanie autora, czy były wypadki, że kredyty nie zostały zwrócone, dyskretnie odpowiedziano, że było kilka takich spraw. Banki właśnie bankrutują na skutek niezwróconych kredytów, kiedy to pieniądze klientów użycy na kredyty, które okazały się niewypałem. Bank ten, jak każdy inny, ma skarbiec własny. O tym, że jest on pewny i bezpieczny świadczy fakt, że Litewski Bank Państwowy przechowuje tutaj swe fundusze rezerwowe. Klienci mogą złożyć tutaj również swe oszczędności lub oszczędności, co szczególnie aktualne jest w czasie urlopow.

Ludzkie obawy rozwleje opinia sąsiada

Większość ludzi obawia się dzisiaj powierzyć swe pieniądze bankom. Nauczeni gorzkim



doświadczeniem kilku zbankrutowanych banków ("Sekunde", "Kredito bankas") są zaniepokojeni i mają duże opory i obawy do tej pory. Według przeprowadzonych sondaży wśród klientów, co wpłynęło na wybór właśnie tego banku, 75 proc. odpowiedziało, że rozmowa z sąsiadem. Ani reklama w telewizji, radiu bądź w prasie nie ma większego tu wpływu. Na decyzję niejednego nowego klienta wpłynęła opinia sąsiada bądź kolegi, który już wcześniej skorzystał z usług tego banku. "Kurier Wileński" również otworzył swoje konto.

*Jeżeli banki na Litwie będą bankrutować, to LAIB ostatni!

mówią pracownicy Innowacyjnego Banku. Obecnie jego kapitał założycki wynosi 42 mln litów. Rozważana jest możliwość zwiększenia kapitału założyckiego do 60 mln, a ostat-

nio jest głośna sprawa o połączeniu się tego banku z bankiem Lietuvos. Gdyby to się stało, powstałby Litewski Zjednoczony Bank z ogromnym kapitałem i dużą wiarygodnością. Marzeniem pracowników LAIB jest dorównać poziomem obsługi klientów zachodnim standardom. A do tego potrzebne są duża wiarygodność, niezawodna obsługa oraz zastosowanie nowoczesnych metod w bankowości. Część tych zalet czuje już LAIB.

Jarosław WOŁKONOWSKI

NA ZDJĘCIACH: starsze osoby najchętniej do Innowacyjnego Banku przynoszą swe oszczędności na oprocentowane terminowe wkłady; bariery językowej w obsłudze klientów nie ma; czekamy na każdego klienta, który przyniesie do LAIB choćby nawet 10 Lt — mówi Nijole Pleckaitienė, dyrektorka departamentu obsługi klientów w LAIB.

Fot. T. Wazniewicz

W POLSKIEJ GALERII ARTYSTYCZNEJ

Dzieci oglądały obrazy wileńskich mistrzów i same namalowały... lato

Przy Zbawiciela 2, tej cichej uliczce Starówki Wileńskiej, zrobiło się ostatnio gwarno. A stało się to za sprawą Polskiej Galerii, założonej przez wydawców dwutygodnika "Znad Wilii" Wandę i Romualda Mieczkowskich. Okazuje się, że brakowało nam takiej właśnie placówki, do której można tak prosto z ulicy wejść, ochłonąć od zgiełku ulicznego, pocieszyć oko malarstwem, a podniebienie wyśmienitym pączkiem i nie mniej wyśmienitą kawą po turecku. W Galerii stałe coś się dzieje i są goście. Zaglądają tutaj wycieczki z Polski i pojedynczy turyści, przychodzą wianiem młodzi i w starszym wieku. Goszczą słuchacze Wileńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku z p. Ryszardem Kuźmą. A już co się dzieje 1 czerwca, na Dzień Dziecka! Od rana radio "Znad Wilii" zapraszało dzieci lubiące rysować do Galerii. No i przychodzili wraz z mamami i tatami. Gości spotykała u progu plastyczka p. Wojsznis, towarzyszył jej syn Łukasz. A jako że impreza była "five o'clock", czyli swego rodzaju popołudniowe party, dziewczynki i chłopcy byli wystrójeni jak się patrzy. Artu-

rek Syrnicki, później świetnie wykonujący z dziewczynkami współczesne polskie, litewskie i angielskie piosenki, miał na sobie elegancki ciemny garniturek, muszkę. Karolek Widmann też miał muszkę. Wszyscy zresztą chłopcy zostali przez mamusie wystrójeni, aż miło było spojrzeć...

Najpierw odbył się krótki koncert. Wielkie brawa zdobyły siostry Aneta i Mariola Milewskie. Wykonały one na harfie po dwa utwory. Przy akompaniamentcie Marty Rażutwy, uczennicy Szk. Muzycznej im. Dworiona (wydział estradowy) śpiewały Magdalena i Monika Mieczkowskie, Edyta Kamińska. Następnie dzieciarnia zasiadała do stołu. Smakowały jej ciastka karaimskie, pączki, banany i sok. Ale już prawdziwy okrzyk zachwytu wywołały lody "od pingwina", wniesione na dwóch dużych tacach przez panie w firmowych strojach "a la pingwin". I wreszcie najważniejsza część programu — konkurs rysunków! Przed tym jednak — krótka wycieczka po galerii. Plastyczka Dominika Jachimowicz nie tylko pokazała dziełom obrazy, ale też mówiła o sposobach



odróżniania ciepłych i zimnych kolorów, o tym, jak skomplikowaną sztuką jest malarstwo, której istotą jest umiejętność posługiwania się linią i barwą, o tym, że istnieje malarstwo akwarelowe, olejne pejzażowe, rodzajowe, abstrakcyjne. Właśnie taki abstrakcyjny obraz "Lustro" H. Natalewicza znajduje się w Galerii i dzieci już miały

pojęcie, jakie to jest malarstwo. Z kolei obrazy Jarosława Rokickiego "Stare Miasto", "Uliczka Uniwersytecka" wzbudziły chwałę zadumy. Uważnie też przyglądały się dzieci (rodzice również) pracom Czesława Znamierowskiego, Czesława Połofskiego, Tadeusza Romanowskiego oraz innych wileńskich artystów, czyje obrazy są wystawione do oglądania i ewentualnej sprzedaży. Wreszcie rozsiadła się dzieciarnia na parkietowej posadzce, na której rozłożono arkusze grubego papieru, farbki wodne, flamastry, kolorowe ołówki i... godzina ciszy. Co prawda, 4-letnia Agnieszka Rzemieniecka zdążyła namalować aż trzy obrazki, ale starsze dzieci z całą powagą potraktowały konkurs. Temat rysunku: "Pierwszy dzień lata". A dzień ten był niewymownie upalny, więc u wielu wywołał skojarzenia z chłodną kąpielą. Rysowano morze, rzeczek i strumyki, zieloną trawę, kwiaty w dzbanku i koło domu. Mali plastycy starali się ogromnie, gdyż czekali na nich nie lada prezenty, zafundowane przez Konsula Generalny RP w Wilnie oraz firmy "Gotana" i "Julandra". Szczególnie hojną była "Julandra". Wartość każdego jej upominku wynosiła 60 Lt. Były tam zegarki na rękę, ciekawe gry itp. Otrzymały prezenty nie tylko zwycięzcy konkursu rysunków, ale wszystkie dzieci, które przyszyły na swoje święto do Polskiej Galerii. Jak powiedziała p. Wanda Mieczkowska, w najbliższej przyszłości członkowie Polskiego Stowarzyszenia Plastyków Zawodowych, zgrupowanych wokół Galerii, będą prowa-



dzieli tu zajęcia z plastycznie uzdolnionymi dziećmi. Niech poznają świat piękna i barw, a w przyszłości być może wyrosną wśród nich mistrzowie pędzla...

Jadwiga PODMOSKO

NA ZDJĘCIACH: na harfie gra Aneta Milewska; dziewczynki w skupieniu malują lato; zawodowi plastycy oceniają prace dzieci.

Fot. Tadeusz Wazniewicz



Reportaż z kościoła

Św. św. Bernarda i Franciszka

**Leczone rany
świątyni naszej**

— Proszę nie robić polityki —
oznacza na wstępie kierownik
robót.

Jestem trochę zaskoczona ta-
kim obrotem sprawy. Tym nie-
mniej obiecuję, że polityki robić nie
będę, a tylko zwykły reportaż.

Pytam więc, co się stanie z gra-
niczną tablicą, znajdującą się w
prawym wejściu, bo lewe już
zostało wyburzone. Gwoli
wyjaśnienia, obok głównego
wejścia do świątyni znajdowały się
dwa dodatkowe. Kiedy i przez ko-
go, w jakim celu zostały zamurowa-
ne, nie wiadomo.

Pan kierownik odpowiada, że
tablica znalazła się na tej ścianie
przypadkowo, że nie musiała tu
być. Na pytanie (powtórnie), jaki los
ją czeka, odpowiada: nie wiem.

Więc na wszelki wypadek
notuję jej treść. Oto fragment: Bo-
ga w Trójcy Jedynemu Maryannie
z Puzyńców Nagurskiej podkomor-
ynie Xięstwa Żmudzkiego na tym
miejscu spoczywającej ku
wdzięcznej za miłe i wierne pożyte
pomocności ma dowód stałej ku swej
matronce przychylności Jakub na
Wielkich i Małych Korcianiach Hra-
bia Nagurski podkomorzy y

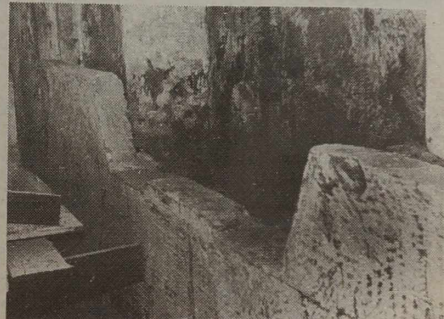
pułkownik generalny XTT-wa
Żmudzkiego... 1779.

...4 października 1994
kościółowi św. św. Bernarda i Fran-
ciszka przywrócono funkcje sakral-
ne. O tym, jak smutno wyglądała ta
przebiegająca ongiś świątynia, w dniu
swojej rekonsekracji, pisaliśmy. Nie
zresztą dziwnego, zamknięta ta
wojnie, przez długie lata służyła ja-
ko magazyn, a często jako placyk
zabaw dla okolicznej dzieciarni i
miejsce "pogłębiania doświadczeń"
dla pospolitych złodziei zwanych
miłośnikami sztuki. Zdarzały się
też ponoć wypadki, gdy profesoro-
wie ówczesnego (mam na myśli po-
wojennego) Instytutu Sztuk
Pięknych "wypożyczali" na wykłady
np. główkę anioła wyrzeźbioną w
drewnie, która służyła jako model
dla przyszłych twórców nowoczes-
nej plastyki Kraju Nadniemień-
skiego.

Ale, miejmy nadzieję, że to już
przeszłość. Rany kościoła są lecz-
ne obecnie bardzo intensywnie.
Przebieg powrotu do świetności
uzależniony jest od spraw finanso-
wych państwa, które w znacznej
mierze dotuje prace konserwator-
skie.



Zrobiono już sporo. Po pier-
wsze, odkryto malowidła ściennie
wielkiej wartości. Przetrwaly, bo
były zamalowane. Ich treść — sceny
zasadniczo z życia Zakonu
Franciszkańskiego. Po lewej stro-
nie — zarysy ogromnej figury pa-
trona Wilna św. Krzysztofa, kroczą-
cego przez wodę. Na brzegach jej
— jakieś budowle, ludzie. Wszy-
stko jest w ruchu, żyje. Malowidło
— ponad 100 m² — jest zabezpie-
czone. Przyjdzie czas — zostanie
całkowicie odrestaurowane, uzupel-
ni się ubytki. Natomiast w
pełnej krasie jest wielka kompozycja,
chyba XVI-wieczna pt.
"Ukrzyżowanie Chrystusa". Przy
odnawianiu tej sceny swój kunszt
wykazali: jeden z czołowych lite-
wskich konserwatorów fresków Al-
gis Juozas Pilipavičius i jego po-
mocnik Povilas Kuodis. W kościele
spotykamy też konserwatora
Czesława Połońskiego, który
odnawiał malowidła ściennie na



wielu zabytkowych obiektach Wil-
na i Litwy, a teraz tu pracuje.

Północna ściana cała jest
upiększona malowidłami. Są one
też nad organami. W tej chwili w
kościelnie pracuje 8 restauratorów
malarstwa ściennego.

W przepięknej kaplicy św. Flor-
iana albo Trzech Króli (1639) r.
Algis Kondrotas i Petras Baranovas
odnawiają i uzupełniają ubytki
drewnianych ołtarzy. Twierdzą, że
tak pięknych, wykonanych z dębu
(wzselkie źródła twierdzą, że z kło-
nu) niemalowanych, nie miał żaden
kościół na terenie Rzeczypospoli-
tej. Jest tych ołtarzy 12 (jeden ma-
lowany). Niektóre są już praktycz-
nie odrestaurowane. Sympatyczni
panowie konserwatorzy mówią, że
ci, którzy kiedykolwiek po nich
przystąpią do ponownego odnawia-
nia ołtarzy, będą mieli łatwiejsze
zadanie. Bowiem wszystkie ich
fragmenty "biorą" na sruby. Z pew-
nym wzruszeniem dotykam ma-
sywnego gwoźdźnia dotkniętego
prawie 300 laty, prawdopodobnie
przez wileńskiego kowala. Prace

nad ołtarzem głównym potrwają je-
szcze kilka lat. O tym, jak piękny był
drewniany wystrój świątyni, może
świadczą szczególnie zachowana
ambona. Wspaniała, precydu-
na snycerska robota z XVII w.

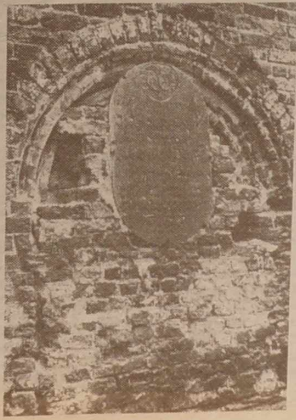
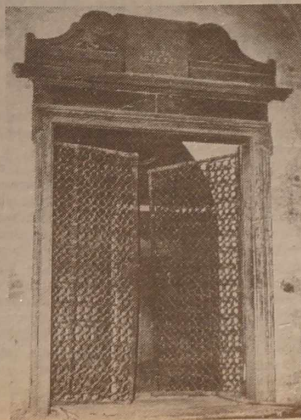
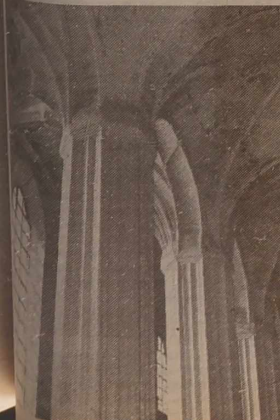
Pracy jest mnóstwo. Pan Petras
Kanevičius — kierownik robót —
mówi, że ceniłoby się opinie specja-
listów polskich, czeskich, holender-
skich i in., którzy odwiedzają tę
świątynię. Dodaje też, że obowią-
kowo należy wymienić posiadzkę i
wskazuje liczne pęknięcia. W pier-
wszej dekadzie lipca mają do Wilna
zjechać studenci z Barcelony,
którzy przystąpią do badania
rozległych podziemi kościoła św.
Franciszka i Bernarda.

Umawiamy się więc na kolejne
spotkanie w tej świątyni. Odnawia-
nej, lecz równocześnie czynnej — w
każdą niedzielę w języku litewskim
celebrowane są tu Msze święte.

Halina JOTKIAŁO

NA ZDJĘCIACH: Wspaniałe
sklepienie krzyżowe, gwiazdźstie i
kryształowe, i wyjątkowej urody
słupy przetrwały w stanie niemal
nienaruszonym; kute drzwi pro-
wadzące do przepięknej kaplicy
Św. Floriana albo Trzech Króli;
granitowa tablica (tekst powyżej)
zamontowana najprawdopodob-
niej dawno temu (świadectwem —
metalowe przedzwiałe uchwyty)
pamięci Maryanny z Puzyńców
Nagurskiej; drewniane ołtarze od-
nawiają szczerze Algis Kondrotas
(od prawej) i Petras Baranovas;
przy restauracji malowideł
ściennych wśród innych pracują
Aurelija Matulienė i Czesław
Połoński; wnęka, w której zna-
lezione archiwum AK. "Żadnej w
tym sensacji nie ma — twierdzi
kierownik robót. — Specjalnie
przezczytałem książkę "Droga do
Ostrej Bramy". W niej wszystko
jest opisane".

Fot. Marian Paluszkiwicz





Jednak warto się wybrać na targ

Ceny mięsa, ryb oraz innych artykułów spożywczych na Kalwaryjskim Rynku oraz w centralnym sklepie gastronomicznym "Vilnius".

	Na rynku:	W sklepie:
Włeporzowina (ceny za 1 kg)		
Schab	14-15 Lt	17.00 Lt (bez kości)
Szynka	8-9	16.00
Łopatką	6-7	9.80
Golonka	5-5.50	6.50
Nóżki	3-3.50	4.80
Boczek	6-8.50	10.50
Rąbanka	7-8.00	9.80
Głowizna (z uszami)	3.30	3.60
Głowizna (przy szyi)	4.00	4.50
Kotletowe (drobne) kawałki	8.00	11.00
Ozory	10.00	—
Wątróbka	5.00	—
Sadło	3.50	—
Wolowina (ceny za 1 kg)		
Udźcie	7-7.50 Lt	11-13 (bez kości)
Rąbanka	4.50-5	6-6.50
Antrykot	6-6.50	7.75
Ozór	14-16.00	23.30
Nóżki (z kopytem)	1.00	1.70
Wątróbka	7.00	—

Baranina nieco zdrożała. Jej ceny na rynku od 15 do 12 Lt za 1 kg. Cielęcina tradycyjnie w granicach 7-9 Lt mostek i zberka 5-6 Lt. Wątróbka cielęca — 8-9 Lt. O drobni: mniejsze kurczaki na rynku po 6.10; duże po 6.70 za 1 kg ale białe, piękne i niemięziste. W sklepie "Vilnius" kury w cenie po 7 Lt za 1 kg, farsz drobiowy po 7.90.

	Kalwaryjski Rynek	Sklepisko w sklepie "Vilnius"
Warzywa, owoce (ceny za 1 kg)		
Jabłka	od 2 Lt do 5.50	3.50-6.00 Lt
Banany	od 2.20-2.80	3.60-2.90
Pomarańcze	od 3 do 4.50, 4.90	—
Pieczarki	9	—
Rzodkiewka	1 Lt do 60 ct (za pęczek)	—
Cebula	2.50 za 1 kg	3.50 za 1 kg
Szczypiorek	1 Lt do 80 ct za pęczek	7.50 za 1 kg
Koper	0.50 ct — pęczek	10.00 Lt za 1 kg
Ziemniaki	1 Lt	—
Marchew	1 Lt (3-4 sztuki) lub 2.50 za 1 kg	2.60 za 1 kg
Oporki zielone	od 3 do 6 Lt	5.50 Lt
Pomidory	6 i 6.80	6.80
Arbuzy (kawony)	12.00	12.00
Cytryny	50 ct za 1 sztukę	50-80 ct za sztukę
Kiwi	80-90 ct za 1 sztukę	90 ct za 1 sztukę

W "Oceanie" pełno śledzi Ceny za 1 kg

Śledź (1 gat.)	4.50 Lt
Śledź mniejszy	3.90 i 3.60
Skumbrja wędzona	8.50
Flądra	2.90 i 3.50
Śledź bałtycki ("Saska")	2.20 i 3.60

Dziś podajemy wybiórczo ceny niektórych artykułów spożywczych w taki właśnie sposób, aby czytelnik mógł porównać, ile co kosztuje na targu i w handlu upośledzionym. Każda doświadczona gospodyni jednak wie, że ceny się zmieniają nie tylko z dnia na dzień, wręcz z godziny na godzinę. W zwykły dzień, po południu, można znacznie taniej kupić wyborowe mięso niż na przykład w piątek, czy sobotę rano. Również już wiemy, że ceny na wiele artykułów w sklepach spożywczych różnią się. Jeśli ktoś ma czas, może obieć kilka placówek handlowych, zanim dokonają zakupu. Pracownicy handlu twierdzą, że ceny mięsa, twarogu, serków czekoladowych i twarogowych tak bardzo się różnią, gdyż różni się dostawy: masło z Birz jest droższe niż z kombinatu w Wilnie, a kefir z Telsz też droższy niż wileński. Podobnie jest z kiełbasą "Panieru", której ceny wahają się od 10.80 Lt za kilogram do 12 Lt. Rynek działa w myśl maney zasady: jedni chcą drożej sprzedać, inni taniej kupić. Jednakże wszystkim paniom domu doradzam chodzić raz w tygodniu (a jeśli jest czas, to częściej) chociaż by większe zakupy na targ. Tam jest wybór, nie mówiąc o niższych cenach.

Jadwiga PODMOSKO

Powiew konkurencji zbudził piekarzy ze snu

Trudno by już policzyć, ile razy święciański piekarnik ganiano za złą pracę. Przed ponad 30 laty zaczęto tu wypiekać pierwsze partie pieczywa. Jednak jego jakość od samego początku nie była najlepsza. Raz chleb był za kwaśny, niedopieczony lub przepalony.

Co się zmieniło z nadzieją gospodarki rynkowej? Przy firmowym kiosku piekarni, znajdującym się w centrum Święcian, koło rynku, ustawa się kolejka. Nie dlatego, że jest to jedynie miejsce, gdzie można nabyć dziś pieczywo. Obecnie sprzedaje się je w 6 sklepach miasta. Przyczyna jest inna: tu się sprzedaje pieczywo świeżutkie, ciepłe, proste z pieca. I jakość dobra, a cena dostępna. Białe pieczywo, zwane japońskim chlebem, nawet staniało. Bochenek kosztował 1 Lt, a obecnie kosztuje 88 centów. Dzisiaj, gdy wyszły drożeje, można tu uważać za cud. Są to skutki konkurencji. Jeżeli dawniej dostawać pieczywa była tylko piekarnia w Święcianach, to obecnie przyswoiły je zewsząd: z Wilna, Visaginasu, ze wsi Ceikiniai z igranickiego rejonu. Tam przedsiębiorczy ludzie otworzyli prywatną piekarnię, a ich "borodinski" chleb, chociaż kosztuje 1 Lt 30 ct, znika jak przysłowiowa kamfora.

A teraz dyrektorka piekarni Irena Rimašienė zastanawia się, co by tu jeszcze zrobić, by konkurenci nie wy-

przedzili. O tym myśli także cały zespół. A propos, nie zmniejszając się liczebnie, chociaż w I kwartale br. produkcja piekarni wyniosła o 172 tony mniej niż poprzednio. Zastanawiają się i działają. Zrezygnowali z usług młynów, które dostarczały mąkę gorszej jakości. Obecnie w asortymencie piekarni jest 26 gatunków pieczywa. Zaczęto piec chleb "Boćki", "Kauno", słodki chleb z makiem, różne gatunki chleba białego. Asortyment nadal się urozmaica.

Obecnie i dla konsumentów, i dla producentów najaktualniejsze są ceny. Dla emeryta węd bochenek chleba jest za drogi. Pieczenie chleba drogo kosztuje też producentów. Drożeje paliwo, transport, mąka.

Tymczasem w Święcianach, Podbrodziu, N. Święcianach i innych miejscowościach rejonu otwiera się prywatne sklepy. Ich właściciele szukają towarów tańszych i lepszej jakości. Foyer kina "Taika" w Święcianach przekształciło się w prawdziwe centrum handlowe, gdzie można kupić dowolne artykuły spożywcze, wytwarzane na Litwie nie tylko. Pewien przedsiębiorczy mieszkaniec miasta zapowiedział, że otworzy własną piekarnię, a takiego chleba jak u niego nikt jeszcze nie jadł. Krócej mówiąc, konkurencja naciera.

Nikołaj NIEZAMOW

Święciany

O cenach w Sołecznikach

W Sołecznikach nie istnieje rynek żywnościowy jako taki. Nieduży pawilon w centrum miasta został całkowicie okupowany przez handlujących odzież, obuwiem, artykułami gospodarskimi i innymi towarami. Dlatego mleko, jaja i białoruska kiełbasa sprzedawane są na chodniku. Jaja w tych dniach można kupić po 1.50 Lt za dziesięć, mleko po 70 ct za litr. Cukier na rynku, podobnie jak w sklepach kosztuje po 2.60 — 2.70 Lt. Ceny świeżych pomidorów wyniosły 7 Lt, ogórków — 6 Lt za 1 kg. Mięso można kupić jedynie w sklepach. Duży wybór wyrobów ma sklep spółki "Naujasodžiai". Rąbanka kosztuje po 7.40 Lt za kilogram. Dobrej jakości są tu

wędliny. Jednakże przewozi się je tu tylko 3 razy tygodniowo. W pozostałe dni sklep świeci pustkami.

W sklepie farmera S. Szeszkowskiego mięso jest w sprzedaży codziennie i dla wygody klientów nie jest to rąbanka, a dzieli się je według kategorii. Szynka kosztuje 7.50 Lt za kilogram, boczek — 6.95, słonina świeża i solona po 6.40 Lt. Jest tu również spory wybór warzyw: ziemniaki — po 1.20, marchew — po 2.30, świeże pomidory — po 7 Lt za kilogram. W prywatnym sklepie J. Grudela mięso-rąbanka kosztuje od 7.50 do 7.80 Lt, słonina — po 7.50 Lt za kilogram.

Piotr RYNGIEWICZ

Gdzie tu kupić wódkę przed godz. 11.00

Wieni dokładnie, że teraz nie wolno kupić wódki do godz. 11.00. Chociaż trudno zrozumieć, dlaczego, kto ma pracę, nie zastanawia się nad tym. Jest to kwestia aktualna dla tych wielu, którzy teraz wstępują się po mieście, co pewien czas odnotowując się na giełdzie pracy. Gdzie tak wczesnie kupić wódkę? Jak wykazało maleńkie śledztwo, które przeprowadziłem na własną rękę, nie stanowi to problemu. Już od godziny 5.00 można kupić mocne napoje na każdy gust na miejskim rynku. Najczęściej handluje się wódką białoruską. "Zubrówkę" i "Rosyjską" sprzedaje się po 6 litów za półlitrową

butelkę. Można kupić dowolną ilość.

Komu trudno "naskrobać" 6 litów albo nie smakuje wódka białoruska, może kupić litewską. Wystarczy tylko pójść do każdej tzw. "toezki". Tak nazywają mieszkaniec, gdzie pokątnie handluje się wódką. Tu za półlitrową butelkę płaci się po 5 litów. Jak poinformowano w policji, w związku z rosnącym popytem, ilość takich miejsc nielegalnej sprzedaży zwiększa się, jednakże prawie niemożliwe jest schwytanie handlarzy za rękę. Ci, którzy kupują, nie chcą być świadkami, a sąsiedzi też nigdy nie zgłaszają.

R. P.

Sołecznyki

SPORT

Wielka środa na stadionach Europy

W ubiegłą środę na stadionach Europy rozegrano 15 meczów eliminacyjnych mistrzostw kontynentu. Kibiców naszej republiki najbardziej cieszył mecz, który przebiegał w ciemności na stadionie "Zalgiris" z drużyną Słowenii.

Litwini odnieśli trzecie zwycięstwo w eliminacjach z wynikiem 2:1 i mają teraz 3 punkty straty do drugich w tabeli piłkarzy Włoch.

Pierwsza połowa spotkania przyniosła wynik bezbramkowy. Najbliższe pokonania bramkarza przeciwników w IV. Sukristov, ale piłka po jego strzale przeleciała nad poprzeczką. Po przewle lewą stroną przedarł się F. Ivanaukas. Jego dośrodkowanie zamienił na gola pięknym strzałem zza linii pola karnego R. Stonkus. W 69 min. gospodarze podawali kornet. Piłkę głową do skoskiej bramki wpakował rezerwowo A. Suika, który pojawił się na boisku zaledwie 2 minuty wcześniej. Słowency rzucili się do odrabiania strat, ale jedyną okazję w 82 min. wykorzystał A. Jermianis.

Liderzy grupy IV Chorwadi 11 czerwca zmierzają w Kijowie z Ukrainą.

Gracjący w grupie I Polacy odnieśli wysokie zwycięstwo nad Słowacją — 5:0. Reprezentacja Polski wygrała na trzecie miejsce w tabeli mając tyle samo punktów i gier co Francuzi (po 10 pkt w 6 spotkaniach). Na czelę tabeli nadal są Rumuni, którzy pokonali Izrael — 2:1. Rumunia zgromadziła 17 pkt po 7 grach. Wysoka wygrana w Zakonu ponownie stworzyła reprezentacji Polski realną szansę awansu do przyszłorocznych mistrzostw Europy.

W grupie III Dania pokonała Cyp — 4:0, Macedonia uległa Belgii — 0:2, zaś Hiszpania zwyciężyła Armenię — 1:0. Hiszpanie zdecydowanie prowadzą w tej grupie, wyprzedzając o 8 pkt Belgię i Danię.

W grupie V doszło do dwóch sensacji: Białorusi pokonała naskrzyżowaną graczami Ajaxu reprezentację Holandii — 1:0, zaś Luksemburg z takim samym wynikiem pokonał zespół Czech. Norwegia wygrała z Maltą — 2:0 i zdecydowanie prowadzi w tej grupie mając 19 pkt. Na koncie Holandii Czech po 11 pkt.

W grupie VI nieoczekiwane zwycięstwo w Irlandii Pn. odnieśli Łotysze, wygrywając 2:1. Porazka w Belfaście znacznie pogorszyła sytuację Irlandczyków.

W grupie VII Włochy nieoczekiwanie przegrała z Grecją na własnym terenie — 0:1, Moldawia uległa Albanii — 2:3. Najbardziej zacięty pojedynek w Sofii stołczyły drużyny Bułgarii i Niemiec. Bułgarzy mieli znaczną przewagę, ale nie potrafili jej wykorzystać i przegrali pierwszą połowę z wynikiem 0:2. Tylko na ostatniej minucie pierwszej połowy Stożekow wykorzystał rzut karny. Po zmianie stron Bułgarzy przeszli do generalnego ataku, duży wigor wnieśli Kostadinow, który wszedł na boisko po przerwie. Bułgarzy strzeliłi dwie bramki (Stożekow ponownie z karnego i Kostadinow) i wygrali — 3:2.

W grupie VIII reprezentacja San Marino przegrała z Rosją — 0:7, a Wyspy Owcze — ze Szkocją — 0:2. Na czelę krocz zespoły Rosji i Szkocji — po 14 pkt.

Na mistrzostwach świata wódki kobiet w Szwecji Japonia zwyciężyła Brazylię — 2:1, zaś Szwecja — Niemcy — 3:2.

W kilku wierszach

* Wezoraj w mieście Brau rozpoczęły się mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Reprezentacja Litwy w pierwszym meczu zmierzyła się z drużyną Włoch i przegrała — 55:60.

* W pierwszym meczu finału zawodowej ligi koszykówki NBA rozegranym w Orlando miejscowy zespół Magic przegrał z obrońcą zespołu Houston Rockets po dogrywce 118:120.

* Na turnieju tenisowym w Parku wyłoniono jeszcze jedną parę półfinalową. Są to Hiszpan S. Bruguera i Amerykanin M. Chang.

OGMIOS

Pajusk gyvenimo skoni!

Audio-video aparatura.
Techniczny sprzęt domowy.
Szwajcarskie zegarki.
Środki higieny.
Meble.



Sklep OGMINA, audio-video aparatura i techniczny sprzęt domowy. Ul. Verkių 29, Vilnius, tel.: 35-28-89, 35-28-27.
Filie: PAS JUOZAPA, al. Laisvės 125, tel. 48-15-95; FUJI FOTOCENTRAS, al. Gedimino 38, tel. 8-288-20-027.
Ośrodki serwisu: SONY, SIEMENS, FUJAI - tel. 35-28-14; AEG, BOSCH/SIEMENS - tel. 35-28-19.
Sklep ASTRA, audio-video aparatura, techniczny sprzęt domowy, szwajcarskie zegarki. Ul. Žirmūnų 84, Vilnius, tel.: 77-17-39, 78-28-22, 77-59-55. Filie: ul. Vokiečių 5, tel. 61-77-38 i w ośrodku handlowym KI ul. Žirmūnų 68.
Centrum handlowe OGMIOS CENTRE. Ul. Verkių 29, Vilnius, tel.: 35-25-23, 35-25-24.

BALDU CENTRAS, meble z całego świata. Ul. Verkių 29, Vilnius, tel.: 35-28-45.
Sklep meblowy **AMERODAS**, włoskie meble. Ul. Kalvarijų 39, Vilnius, tel. 75-11-01.
Salon meblowy **ISPANSKI BALDAI**, ul. Architektų 152, Vilnius, tel. 45-45-15.
SVEICARISKO LAIKRODŽIŲ SALONAS, ul. Verkių 29, Vilnius, tel. 35-27-56.
Sklep **ZENEVA**, szwajcarskie zegarki. Ul. Trakų 5, Vilnius, tel. 22-72-60.

PODZIĘKOWANIE

Polskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych "LitPolinva" serdecznie dziękuje p. Zenonowi KUZBORSKIEMU z Trok, p. Edwardowi SZYMCHOWI z Czarnego Boru oraz metowi Niemczyńska p. Mieczysławowi BORUSIEWICZOWI za umożliwienie wzięcia udziału w festynie "Kwiaty Polskie" członkom naszego Stowarzyszenia z Wilna i rejonu wileńskiego.

Mieczysław PALEWICZ

Z okazji pięknego Jubileuszu 40-lecia Pawła RUSA najserdeczniejsze życzenia zdrowych, długich i szczęśliwych lat. Niech Twoje dobre serce cieszy nas i wszystkich potrzebujących, którzy zwracają się do Ciebie

życzą żona i dzieci
(Zam. 667)

*** Naprawa silników (diesla)**
*** Spawanie głowic (gwarancja)**
*** Regeneracja pomp i wytrysków**
*** Przegląd techniczny**

Vilnius, tel. 64-14-90 i od godz. 18 tel. 75-41-72.
(Zam. 753)

KUPIĘ niesprywatyzowane mieszkanie, może być zadłużone.
Tel. 26-34-95.
(Zam. 711)

POSZUKUJE PRACY
38-letni Polak, inżynier budowlany (14 lat pracy na budowie).
Zwracać się: tel. 55-74-17.
(Zam. 757)

UDZIEŁ POŻYCZKI
pod zastaw nieruchomości.
Tel. 66-04-77.
(Zam. 710)

KUPIĘ CZEKI
inwestycyjne, płatne od razu.
Vilnius, tel. 77-83-64.
(Zam. 754)

KALENDARIUM

- * Piątek (9VI) jest 160 dniem 1995 r. Do końca roku 205 dni.
- * Znak Zodiaku — Bliźnięta.
- * Imieniny: Felicjana, Pelagii, Sława, Tekli.
- * Wschód Słońca — 4.44, zachód — 21.52. Długość dnia 17 godz. 08 min.

Szanowni Państwo!

Zamieszczajcie reklamę na łamach "KURIERA WILEŃSKIEGO"!

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 9 czerwca zachmurzenie z przejściowymi, bez opadów. Wiatr pólnodniowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 23-25 stopni.

W ciągu następných dwóch dni możliwe krótkotrwałe opady, grzmoty. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 20-25 stopni.

POLISH AIRLINES

LOT NR72
VILNIUS, RODUNES KELIAS 2
HOTEL SKRYDIS, PORT LOTNICZY

ZAPRASZAMY NA REJS
WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA

LOT (Zam. 545)

INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

KURIER Wileński

DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 60 ct
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-58, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-58, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-83. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeczniccki — 62-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Halina JOTKIALŁO

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.